Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 22 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków. Rynek G. L. 6. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 97-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK
P.K.O. 503.750

PRENUMERATY z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kan torach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, niedziela 13 stycznia 1935 Nr. 13 ABC

Obszerna dyskuja nad budżetem Min. Komunikacji

WARSZAWA 12. 1. (PAT) Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła dziś do budżetu Ministerstwa Komunikacji.

CZTEROGODZINNY REFERAT.

Referent poseł Starzak obszernie przedstawił preliminarz tego resortu, zaznaczając, że budżet komunikacji jest u **nas wybitnie wegetacyjny i że po raz pierwszy włączono do niego wydatki w kwocie 1.5 miljona zł. na subwencjonowanie krajowego przemysłu samochodowego**, zgodnie z tendencjami motoryzacyjnemi państwa. Wyniki gospodarcze PKP. z r. 1934 są znacznie pomyślniejsze i wykazują po raz pierwszy od kilku lat pewien wzrost. Przewozy dzięki polityce taryfowej wzrosły, podobnie ruch pasażerów. Mówca usunął postulat przyśpieszenia pociągów, podnosząc wiel kie wysiłki Ministerstwa w kierunku przyśpieszenia ruchu i wygody podróżnych. W dziedzinie dróg, oddano w r. ub. 225 klm. nowych linij kolejowych. **Polityka taryfowa idzie na obniżki, zgod nie z deflacyjną polityką rządu. Zasięg portu gdyńskiego rozciągnął się na zachodnie okręgi Czechosłowacji i Węgry.**

W dziedzinie turystyki pozostajemy jeszcze daleko w tyle poza innemi krajami, ale stwierdzić tu można znaczny postęp. Preliminarz przewiduje na inwestycje kolejowe 706 70 tys. zł. oraz m. in. większe roboty związane z rozwojem sta cyj osobowych Gdynia i Kraków.

Referat pos. Starzaka trwał blisko 4 godziny.

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). Popołudniu o godzinie 5-tej rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się 10 mówców. Pierwszym z nich był pos. Langer z Kl. Lud., który omawiając politykę personalną, zwrócił uwagę na napływ do kolejnictwa byłych wojskowych. Nie mając w zasadzie nic przeciw temu zastrzega się, by nie wypierali oni fachowych kolejarzy, gdyż ucierpieć na tem może sprawność aparatu, a powtóre wzrastają kadry emerytów kolejowych, które już i tak wynoszą 101 miljonów.

DZIECKO U DWÓCH MACOCH

Przedstawiciel Klubu Nar., pos. Rymar, zajął się najpierw kwestją budowli wodnych mówiąc: „Odkąd zabrakło ministerstwa robót publicznych, budowle wodne znalazły się w roli dziecka, **które jest u dwóch macoch, mianowicie Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Komunikacji.** Jeszcze w roku 1930 1931 kosztowały one przeszło 31 miljonów w obecnym budżecie **tylko 2 miljony 320 tys. zł.** Nie ma drugiej grupy wydatków tak niesłychanie skomprymowanych. Ministerstwo komunikacji znajduje się w dość znacznym zakresie kredytowym. Rozumiem, że przedsiębiorstwo wielomiljardowe używa pożyczek wewnętrznych i zagranicznych nawet towarowych, ale nie rozumiem, **jak takie przedsiębiorstwo może sięgać po kredyt do Funduszu Pracy?** Jeszcze rozumielibyśmy, gdyby tych funduszów użyto na cele publiczne np. meljorację wodną. Zniżka taryfowa, jaka została wprowadzona nie może zadowolić sfer handlowych.

GOSPODARKA KOLEI PAŃSTWOWYCH

Widzimy od szeregu lat że pozycje dochodów w planie gospodarczym PKP. zawsze traktowane są nierealnie. W r. 1932 **„pomyłka" w dochodach sięgała 330 miljonów, w r. 1933 — 245 milj.** Według istotnego stanu, jeżeliby nie przyszła wybitnie pomyślna konjunktura, preliminowane dochody w wysokości 951 miljonów okażą się niewątpliwie o 100 miljonów za wielkie. Rezultat dla skarbu i samego przedsiębiorstwa jest bardzo niepomyślny. Kolej opracowywuje pewne inwestycje, ale potem okazuje się, że nie ma tych dochodów, na które liczono. Położenie przedsiębiorstwa niewątpliwie się pogarsza. Wzmaga się zadłużenie. Ilość chorego taboru rośnie. Wzrastają obciążenia tak zwanemi kosztami humanitarnemi, a **zasoby są niemal zjedzone.** W tych warunkach konieczna jest oszczędna gospodarka.

POŻYCZKI I ORBIS

Życzymy panom, aby te ostatnie umowy skończyły się lepiej, aniżeli umowa polsko-francuska. Forma pożyczki częściowo towarowej jest najgorszą, bo jest **najdroższą formą.** Oczywiście trudno sprzeciwiać się ulepszeniom technicznym na kolejach, ale wolno spytać, czy te wszystkie ulepszenia były tak pilne? A przytem takie skromne pytanie: Ilu też ludzi straci pracę po wprowadzeniu tych ulepszeń?

Orbis jest w naszych dyskusjach prawdziwym wężem morskim. Pozbyto się jednych, a wzięto PKO.. Tamci mieli gorsze warunki i płacili źle. PKO daje gwarancję, że zapłaci, ale dostało zupełnie inne warunki. Czy nie należałoby wreszcie prowadzić tego interesu we własnym przedsiębiorstwie?

AUTOBUSY CZY DRYNDY?

Co się tyczy autobusów, to po przejęciu szeregu linji przez przedsiębiorstwa państwowe, zdaje się liczba wozów kursujących zmniejszyła się. W pierwszym miesiącu te nowe wozy kursowały dość sprawnie. **Po niespełna roku jazdy po naszych drogach już się psuły coraz bardziej i upodabniały się do prywatnych dryndy, a ceny biletów podrożały. Pytanie takie: Czy te autobusy nie dadzą strat?**

—Pos. Rozmarin: Dadzą!

Na lotnictwie nie można oszczędzać

Pos. Rymar zapytuje, czy była robiona próba, jakby to wyglądało gdyby to było przedsiębiorstwo prywatne, **płaciło wszystkie podatki i opłaty.** Natomiast, nietylko spowodu zwycięstwa w wyścigach balonów i samolotów, ale także i z względu na wielką wagę zagadnienia, uważam, **że każdy złoty oszczędzony w wydatkach na rozwój lotnictwa jest niepotrzebny i każdy wydatek celowo użyty musi spotkać się z całkowitem uznaniem. Ale w sprawie P.L.L. „Lot" proponowano samorządom i prywatnemu kapitałowi spółkę. Taką spółkę mieszaną uważam za najgorszą i sądzę, że należy usunąć fikcję i doprowadzić do takiego stanu, żeby był jeden gospodarz.**

Wreszcie uważam, że dodatki na policję za wykrywanie kradzieży kolejowych nie powinny być płacone przez resort kolei, lecz przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych. Podobnie uważam, że stypendja powinny być przekazywane przez Ministerstwo Oświaty, które przecież może uwzględnić także postulaty Ministerstwa Komunikacji w kierunku przygotowania fachowych prawników.

Walka chałatu z siermięgą

Przemówienie posła narodowego Fijałkowskiego

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). Podczas wczorajszego nocnego posiedzenia komisji budżetowej, przemawiał pos. Fijałkowski z Kl. Nar., który w bardzo ciekawy sposób oświetlił **zagadnienie konkurencji pomiędzy handlem żydowskim a spółdzielczością na wsi.** Mówił mianowicie:

Spółdzielczość może stać się poważnym czynnikiem w unarodowieniu handlu. Ludzie, którzy mogą i powinni spółdzielczość organizować, to świeżo upieczona bezrobotna dziś inteligencja wiejska. Ambicje chłopskich synów, którzy ukończyli gimnazjum, należy rozbudzić w kierunku spółdzielczym. Daje to doskonałe rezultaty, a dowodem tego jest choćby organizacja spółdzielczo - mleczarska i zbożowo - handlowa w Kutnowskiem, gdzie na czele placówek stoją synowie chłopscy **z wykształceniem średniem. Handel zbożem w pow. kutnowskim w 30 proc. jest w rękach spółdzielni,** a mesto z Podzychlina ma dobrą markę nawet w Londynie!

Chcąc ruchowi temu nadać żywiołowy pęd, trzeba propagandy i reklamy. **Ale wszelka propaganda spotyka się w ostatnich czasach z wyraźnem przeciwdziałaniem, a nawet prześladowaniem ze strony czynników administracyjnych, a to dzięki interwencji żydowskiej.** Jako przykład przytoczył mówca wypadek, **który zaszedł w Kutnowskiem, gdzie gdy rozdawano ulotki, w których nie użyto nawet słowa Żyd a tylko mówiono o ujęciu handlu przez rolnika we własne ręce, władze kazały zaprzestać agitacji, ulotki skonfiskować a roznoszących je aresztować.**

Stało się to na skutek interwencji kupców żydowskich handlujących zbożem. Polsce nie wolno reklamować polskiej spółdzielczości dlatego, że się to nie podoba Żydom. Tymczasem, mówił dalej pos. Fijałkowski, sprawa żydowska na wsi staje się coraz groźniejsza. Chłopi likwidują dziś żydowskie sklepy, obejmując pod komendą swoich synów, którzy pokończyli gimnazja, kooperatywy spożywcze. **Chłopi biorą się do sklepikarstwa, czankarstwa, pośrednictwa i handlu a jeśli napotykają na drodze swej ekspanzji przeciwników, to w tej walce o byt chłon musi być zwycieżony. Walka siermięgi z chałatem musi być przyspieszona zwycięstwem narodowych haseł gospodarczych. O tem powinni wie**dzieć wszyscy obcopleméńcy, oraz wszyscy ci, którzy reprezentują w Polsce obcy kapitał. **Handel nie może być przywilejem Żydów w Polsce. To nie jest kwestja frazeologji politycznej, ani doktryny nacjonalistycznej, to jest poprostu walka o byt.**

—x—

Dekret nominacyjny p. Maruszewskiego

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.) Podpisany już został **dekret nominacyjny płk. Maruszewskiego na stanowisko wojewody poznańskiego.** Maruszewski bawi obecnie w Warszawie. W najbliższych dniach wyjeżdża do Poznania, a **urzędowanie ma objąć 17 bm.**

Ulgi w spłacie pożyczek na meljorację

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Rolnictwa o **ulgach w spłacie należności funduszu obrotowego, reformy rolnej,** z tytułu pożyczek udzielonych na meljoracje.

Memorjał urzędników

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.) Związki urzędników państwowych złożyły premjerowi Kozłowskiemu memorjał, w którym wysuwają szereg postulatów wskazując przedewszystkiem na zubożenie rzesz urzędniczych i podkreślając ciężkie położenie w jakiem znaleźli się urzędnicy państwowi, obdarzeni dziećmi w wieku szkolnym, gdy im w r. 1933/34 cofnięto wypłacanie zwrotnych opłat za naukę dzieci w szkołach prywatnych.

Zarządzenie o przyjęciu do szkół dzieci urzędników państwowych, **nie objęły dzieci pracowników, zatrudnionych w miejscowościach, gdzie szkół państwowych niema.** Tem samem pracownicy ci są upośledzeni. Związki proszą o uregulowanie tej sprawy. Ponadto urzędnicy proszą o przyznanie **ulg kolejowych w wysokości 50% obecnej taryfy,** a nie poprzedniej wyższej. Jako trzeci postulat wysuwają sprawę świadczeń, w szczególności sprawę rozszerzenia pomocy lekarskiej. Przypominają też oficjalną zapowiedź drugiej serji awansów w r. 1934, która to zapowiedź nie została spełniona. Wywołało to w szeregach urzedniczych głębokie rozgoryczenie. Memorjał wysuwa postulaty automatycznego przesunięcia do wyższego ugrupowania uposażeń wszystkich pracowników państwowych, otrzymujących dodatek wyrównawczy w wysokości równej i wyższej od różnicy między posiadaną grupą uposażenia, a bezpośred nio wyższą.

100 tys. zł. dziennie!

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). Pierwsze kroki zarządu sądowego w elektrowni warszawskiej wykazały, że przedsiębiorstwo to jest niezwykle zasobne. Jak się okazuje, **dziennie wpływy elektrowni sięgają w miesiącach zimowych 100 tys. zł.** Sekwestr przy obecnym przedsiębiorstwa, zastał w kasie **750 tys. zł.** pozostawionych przez zarząd francuski.

Wilki na Polesiu

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.) Do Warszawy nadeszły wiadomości o ukazaniu się wilków w licznych stadach na wschodzie Polski. Na Polesiu organizowane są obławy na wilki.

Litwa zwróci się do Ligi o gwarancje

RYGA 12. 1. (PAT) Z Kowna donoszą, iż „Lietuvos Żinios" pisząc o pogróżkach niemieckich przeciwko Litwie stwierdza, że **rząd litewski mógłby zwrócić się do Ligi Narodów i mocarstw, od których zależy utrzymanie pokoju, aby zainteresowały się bezpieczeństwem Litwy, tak, jak to się stało w stosunku do Austrji** Należałoby działać wcześnie dopóki jeszcze nie jest zapóźno.

POWÓDŹ W KANADZIE

OTTAWA 12. 1. (PAT) Spowodu **gwałtownych burz i ulewnych deszczów w wielu miejscowościach Kanady zanotowano powodzie.** Przez ulice miasta Truror w Nowej Szkocji płyną wart kie strumienie wody niosące wielkie bryły lodu. Niektóre rzeki wezbrały **o 8 mtrów ponad poziom.**

Uparta miss leci przez Ocean Spokojny

HONOLULU 12. 1. (PAT) **Lotniczka amerykańska Earhard wystartowała dziś o godz. 3.13 do lotu przez Pacyfik Miss Earhard leci do Kalifornji.**

HONOLULU 12. 1. (PAT) Start Miss Eahardt do lotu przez Ocean Spokojny nastąpił zupełnie niespodzianie wbrew zarządzeniom władz, które nie chciały dopuścić do lotu. Niedawno **bowiem na tej drodze zaginął lotnik amerykański Ulm, a poszukiwania pilota oraz jego towarzysza naraziły rząd waszyngtoński na duże wydatki.** Miss Earhardt oświadczyła przed odlotem, iż zamierza dokonać lotu prób nego.

OAKLAND, 12. 1. (PAT). (Australja). Po 4 i półgodzinnym locie, lotniczka miss Earhardt zawiadomiła drogą radjową, że leci na wysokości 1.000 m. we mgle.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

100.000 zł. na nr. 140214.
50.000 zł. na nr. 134536.
20.000 zł. na nr. 45975 101842.
10.000 zł. na nr. 82711 127730.
5.000 zł. na nr. 17768 115588 147855.
2.000 zł. na nr. 309 25871 26449 37389 38775 49620 49628 53543 54529 54938 59446 76802 82418 84750 84794 95584 105592 108244 122042 130353 133617 153612.
1.000 zł. na nr. 2969 3868 11046 12353 14974 17109 17835 22363 25491 26545 45425 45792 47429 58955 69366 75355 75213 78746 83044 84960 88433 88649 95219 97727 101157 105033 106093 106805 116177 117368 118655 124015 124300 127797 137812 140379 142353 147754 147840 153667 156215 157353 161542 162743 163586 169052 169995 175402 175449.
10.000 zł. na nr. 45308.
5.000 zł. na nr. 108573 132947.
2.000 zł. na nr. 29780 49643 75235 79105 79220 96258 102962 105411 105574 110204 126728 128554 130697 142257 151164 161206 162341 165005 168876
1.000 zł. na nr. 12996 16118 18178 30506 33324 35640 42730 43904 44428 48266 49913 51017 52736 56019 65477 65508 66828 70372 71833 74200 76755 79516 86287 90175 90500 90996 100643 103608 105501 107567 113228 118941 118665 119935 125122 129158 136496 136746 141665 150402 160539 161405 165392 175356 178536 178914.

Czechosłowacja otrzyma nową ustawę o stronnictwach

PRAGA 12. 1. (PAT) Premjer Malypetr przyjął przedstawicieli prasy wobec których wygłosił ekspose o pracach ustawodawczych rządu. Premjer oświadczył, że rozwój sytuacji uzależniony jest w wysokim stopniu od kryzysu gospodarczego, oraz od skomplikowanych warunków w jakich prowadzona jest polityka międzynarodowa. **Układ zawarty w Rzymie pozwala jednak żywić nadzieję o nadejściu okresu uspokojenia.**

Wśród zarządzeń mających na celu walkę z bezrobociem premjer wskazał **na szeroki program robót przy odbudowie nowych dróg. Zagadnienie bezrobocia ma być rozstrzygnięte przez obniżenie godzin pracy.** Rząd przewiduje też podjęcie prac nad oddłużeniem rolnictwa i uregulowaniem produkcji rolniczej. Dalej premjer mówił o **przygotowaniach do opracowania ustaw, regulujących położenie prawne stronnictw politycznych na podstawie demokratycznej, przy wyłączeniu wszystkich stronnictw o tendencjach nielegalnych, zmierzających do zmiany istniejącego ustroju prawno - społecznego.**

Horoskopy plebiscytowe w Zagł. Saary

PARYŻ 12. 1. (PAT) Znaczna większość dzienników francuskich wyraża przekonanie **że głosy narodowych socjalistów w Z. Saary mogą być zrównoważone przez głosy zwolenników status quo.** Naogół prasa wstrzymuje się od przepowiedni wyniku plebiscytu „Petit Parisien" przypomina, że **jeszcze niedawno narodowi socjaliści liczyli, iż zdobędą 99 procent głosów, obecnie mówią o 90 proc. Zwolennicy status quo liczą obecnie, iż uzyskać mogą znaczną mniejszość, a może nawet większość głosów.**

CZY NIE PRZEDWCZEŚNIE?

BERLIN 12. 1. (PAT) Niem. Biuro Inf. ogłosiło urzędowy komunikat zapowiadający, iż obszar Zagłębia Saary **włączony zostanie do Rzeszy jako zwarta jednostka polityczno - administracyjna,** która stanowić będzie jednocześnie oddzielny okręg partji narodowo - socjalistycznej. Agendy związane z przejęciem Zagłębia podlegać będą specjalnemu komisarzowi Rzeszy, którym zamianowany został Bürckel dotychczasowy pełnomocnik kanclerza

Jak wiadomo w skład obecnego obszaru plebiscytowego wchodzi część terytorjum pruskiego i palatynatu bawarskiego.

GENEWA 12. 1. (PAT) Rada Ligi Narodów zbierze się dziś na posiedzenie poufne celem **przedłużenia mandatu komitetu trzech do spraw Zagłębia Saary,** ponieważ mandat ten wygasa w niedzielę wieczorem.

LONDYN. Reuter donosi z Paryża, **iż dochodzenia przeciwko kapitanowi Justice spowodu incydentu, jaki się rozegrał w Saarbrücken przed kilku tygodniami, zostały umorzone.**

BRAUN GROZI WYBUCHEM WOJNY DOMOWEJ

PARYŻ, 12. 1. (PAT). Wychodzący w Dijon dziennik „Le Bien Public" ogłasza wywiad z przywódcą frontu jedności w Saarze, Maksem Braunem, który wyraża życzenie, by **obszar Saary podzielono zgodnie z wynikiem głosowania.** Jeżeli Liga nie zadecyduje tego podziału, to front jedności domagać się będzie tego rodzaju rozwiązania. Jeżeli nie zdołamy tego uzyskać — mówił Braun — **to wybuch wojny domowej należy uważać za nieunikniony.**

PARYŻ, 12. 1. (PAT). Kierownictwo frontu ludowego zawiadomiło komisję plebiscytową, że front niemiecki rozsyła rzekomo swym członkom i innym osobom niepowołanym formularze z pytaniami, czy i o której porze dnia zamierzają głosować, **grożąc represjami w razie negatywnej odpowiedzi.** Kierownictwo frontu ludowego uważa to za złamanie traktatów. Kierownictwo frontu niemieckiego ogłosiło, że żadnych formularzy nie rozsyłało i że nie ma się tu do czynienia z fałszerstwem.

Plenum Senatu 16 a. m.

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). **Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się we środę 16 bm. o godzinie 11 przed południem.** Rozpocznie się na niem dyskusja konstytucyjna.

Senator gdański w Warszawie

WARSZAWA, 12. 1. (PAT). Przez kilka dni bawił w Warszawie senator gdański propagandy. **Batzer,** wraz ze swym referentem turystyki, **dr. Barthem.** Delegat gdański przyjęty był przez wicemin. komunikacji inż. Bobkowskiego, z którym omawiał sprawy dotyczące ruchu turystycznego polsko-gdańskiego.

SPROSTOWANIE. W artykule na str. 3 Zagłębiu Saary pomyłka. Obszar liczy 1882, a nie 182 km. kw.

BUKARESZT Punkt graniczny Spilja przekroczyła grupa uciekinierów z Rosji. Jak słychać są to **zinowiewcy,** którzy schronili się do Rumunji w obawie przed represjami.

Dzisiejszy plebiscyt w Zagłębiu Saary

W niedzielę 13-go bm. odbywa się głosowanie ludności Zagłębia Saary. Zostało ono w roku 1919, mocą artykułów 45 do 50 Traktatu Wersalskiego, odłączone od Niemiec i oddane tymczasowo, na lat 15 pod zarząd Ligi Narodów, z jednoczesnem oddaniem Francji na własność całkowitą, nie czasową, pruskich państwowych kopalń węgla celem częściowego zwrotu strat wyrządzonych jej przez najazd niemiecki. Po upływie lat 15-tu ludność orzeka w głosowaniu, czy chce przyłączyć się do Francji czy do Niemiec, czy utrzymać stan rzeczy dotychczasowy, a ponieważ ze strony Francji myśli się tylko o tej ostatniej możliwości, a nie o przyłączeniu obszaru z ludnością niemiecką, w rachubę wchodzą tylko dwa rozwiązania, tj. status quo lub powrót do Rzeszy. W ciągu kończących się 15-tu lat opieki Ligi zarządzała krajem Komisja Rządząca, złożona z trzech cudzoziemców, jednego Francuza i jednego mieszkańca Zagłębia Saary, pod przewodnictwem sprężystego Anglika p. Knoxa. Uchwałą z 4-go czerwca 1934 wyznaczyła Rada Ligi Narodów głosowanie na niedzielę 13-tego stycznie 1935 tj. w 15 lat po wejściu Traktatu Wersalskiego w życie 10-go stycznia 1920.

W ciągu r. 1934 powzięła Rada Ligi wszelkie zarządzenia w sprawie głosowania i jego następstw. Wybrała ona ze swego łona tzw. Komitet Trzech dla spraw Zagłębia Saary, w skład którego weszli pp. Aloisi (Włochy), jako przewodniczący, Cantilo (Argentyna) i Lopez Oliveira (Hiszpania), celem przygotowania uchwał i zarządzeń. Na podstawie wniosków tego Komitetu Trzech, który niemało się napracował, Rada Ligi, na swych posiedzeniach w czerwcu, wrześniu i grudniu 1934, powzięła wszystkie konieczne uchwały, celem zabezpieczenia swobody głosowania, oraz załatwień politycznych i gospodarczych na wypadek takiego lub innego wyniku. W szczególności ostatnie uchwały Rady Ligi z 5-go i 6-go grudnia 1934, poprzedzone długiemi rokowaniami Komitetu Trzech z przedstawicielami Francji i Niemiec w Rzymie, wprowadziły **silną ochronę policji międzynarodowej**, angielskiej, włoskiej, szwedzkiej, holenderskiej, **na czas głosowania**, oraz przewidziały **zabezpieczenie ludności przed prześladowaniem za głosowanie bez względu na wynik, załatwienie spraw gospodarczo - pieniężnych wraz z ceną odkupu kopalni od Francji** w razie przejścia do Niemiec powiększenie udziału ludności w rządach kraju w razie utrzymania status quo, itd.

Ludność Zagłębia Saary, obejmującego 1924 km kw. obszaru która w r. 1919 liczyła **około 600 tys. głów, liczy obecnie około 800 tys.**, a spis uprawnionych do głosowania objął 541 tys. osób.

Jakież jest usposobienie tej ludności wobec dzisiejszego głosowania?

Przed objęciem władzy w Niemczech w styczniu 1933, przez obóz narodowo - socjalistyczny pod wodzą Adolfa Hitlera, głosowanie prawie całej ludności Zagłębia Saary za powrotem do Niemiec było niesporne, gdyż jest to ludność niemiecka. Korzyści, wynikające stąd, że Zagłębie Saary nie zostało oddzielone granicą celną od Niemiec, a zniesiono jego granicę celną z Francją, co udogodniło zbyt i obroty, nie mogły przeważyć. Natomiast wobec nacjonal - socjalistycznej Trzeciej Rzeszy nastroje ludności, w przeważe katolickiej, bo jest tam około 550 katolików, a tylko ponad 200 tys. protestantów, a także w 80 proc. robotniczej, uległy wielkiej zmianie.

Do walki stają dzisiaj:

1) **Deutsche Front**, tj. obóz nacjonal - socjalistyczny, który przesadza, twierdząc, że w jego szeregach znajduje się 93 proc. ludności Zagłębia Saary, pragnącej przyłączenia do Niemiec.

2) **Einheitsfront** lewicowy pod przewodnictwem p. Maxa Brauna za utrzymaniem status quo.

3) **Deutscher Volksbund** katolicki, utworzony 30. 11. 34, zwalczający państwo nacjonalno - socjalistyczne. Jest rzeczą jasną, że katolicy Zagłębia Saary nie chcą się dostać pod obuch Trzeciej Rzeszy. Ale straszą ich, że jeśli nie będą głosowali za połączeniem z Niemcami, wtedy dopiero na katolików w Rzeszy spadną straszliwe prześladowania. Stąd ostrożność tego obozu, który jest języczkiem u wagi, a wobec tego i niepewność wyników.

Rzecz w tem, że głosowanie ludności niemieckiej Zagłębia Saary, pewne poprzednio niemal jednomyślnie na rzecz Niemiec, stało się mniej pewne obecnie na rzecz Trzeciej Rzszy.

Stanisław Stroński.

Historja obszaru plebiscytowego

(k) Zagłębie Saary w granicach dzisiejszych, jakie mu nadał traktat wersalski nie jest tworem naturalnym, lecz wynikiem walk, jakie od wieków toczą się nad Saarą i Renem pomiędzy Francuzami i Niemcami. Plebiscyt jutrzejszy będzie tylko dalszym etapem tych walk i tak oceniany bywa przez obie strony walczące.

Przez całe niemal średniowiecze obszar Saary należał do Cesarstwa. Jak zresztą na całym pasie nadreńskim, tak też i w obszarze Saary wpływy kultury romańskiej wybiły swe zdecydowane piętno. W miarę jak Francja zbliżała się do Renu, obszar hrabstwa Nassau — Saarbrücken tworzący dzisiejsze Zagłębie, stawał się ziemią graniczną, a wkrótce stał się ziemią sporną. W r. 1648, w pokoju westfalskim uzyskała Francja m. in. miasta Metz, Toul i Verdun. Wtedy odrazu wyłoniła się kwestja Saary, gdyż do hrabstwa Saarbrücken rościł sobie pretensje Metz jako do swego lenna. Gdy Ludwik XIV proponował słynne swe „réunions" tj. pokojowe aneksje miast alzackich, wtedy także — w r. 1680 — miasto Metz ogłosiło, że Saara jest jego własnością, a przez to podlega zwierzchnictwu króla francuskiego. Niemcy, rozdarte i osłabione wojną 30-letnią nie protestowały, Saara stała się ziemią francuską, z czego zresztą była zupełnie zadowoloną. Ludwik XIV polecił według planów Vauban'a zbudować w dolinie Saary twierdzę — Saarlouis, ale już w r. 1697, w myśl niekorzystnego dla Francji pokoju w Ryswick, cały obszar saarski, z wyłączeniem twierdzy Saarlouis, powrócił do Niemiec.

Drugi okres rządów francuskich rozpoczął się w latach wojen rewolucyjnych (r. 1792), w których Francja zdobywa cały lewy brzeg Renu. Napoleon polecił skanalizować bieg górny i środkowy rzeki Saary i włączyć ją do wewnętrznej sieci kanałów francuskich. Po bitwie pod Waterloo, w myśl drugiego pokoju paryskiego w roku 1815 cały obszar Saary wraz z twierdzą Saarlouis oddany został pod władzę pruską i bawarską i dopiero ostatnia konferencja wersalska, jakoteż statut saarski, rzuciły Zagłębie Saary na fale plebiscytu, którego domagał się Clemenceau w imię 150.000 Francuzów, zamieszkujących ten sporny obszar.

Kraj to piękny, zielony, pełen bogactw naturalnych, liczący 182 km. kw., na których żyje i pracuje około 800.000 mieszkańców. Ponadto bodaj najgęściejsze zaludnienie na kuli ziemskiej... 425 głów na klm. kw. Gęstość tę tłumaczy górniczy i przemysłowy charakter kraju, szczycącego się bogatym przemysłem węglowym, żelaznym, drzewnym, szklanym i keramicznym.

Na tej małej przestrzeni na której ludność rolnicza stanowi zaledwie 8.5 proc. wznosi się aż dziewięć miast, na których czele kroczy Saarbrücken z 132 tys. mieszkańców i Neunkirchen z 42 tys. mieszkańców.

Artykuły prof. Grabskiego

Oba artykuły prof. Grabskiego — w sprawie ruskiej w „Kurjerze Lwowskim" i w sprawie żydowskiej w „Kurjerze Warszawskim" spowodowały w prasie wiele rozgłosu. Z prasy sanacyjnej najmniej jeszcze nieścisłości ukazało się w lewicowym „Kurjerze Porannym". Natomiast relacja telefoniczna ze Lwowa „Gazety Polskiej" nie przynosi bynajmniej zaszczytu temu oficjalnemu organowi. W streszczeniu jej korespondenta są nie tylko nieścisłości, lecz i świadome przekręcenie istotnego stanu rzeczy. W jednem tylko są zgodne „Gazeta Polska" i „Kurjer Poranny", że w Stronnictwie Narodowem na tle sprawy ruskiej szykuje się rozłam. Oczywiście oba te organy zawiodą się w swych oczekiwaniach.

Prasa żydowska mniej zajmuje się lwowskim artykułem prof. Grabskiego, niż warszawskim. Ten ostatni jednak sprawił jej wiele uciechy. Lwowska „Gazeta Poranna" pisze nawet wprost, że **prof. Grabski jest „za pozytywną współpracą z Żydami"**. Łódzki żydowski „Głos Poranny" przedrukował artykuł prof. Grabskiego z „Kurjera Warszawskiego", nie podając źródła tak, jakby prof. Grabski napisał ten artykuł wprost dla „Głosu Porannego". Lwowska „Chwila" ograniczyła się do obszernych cytatów z warszawskiego artykułu prof. Grabskiego, ale już warszawski „Nasz Przegląd" zapowiada rozłam w Stronnictwie Narodowem... na tle sprawy żydowskiej.

Lwowska ruska prasa zajęła się przedewszystkiem **lwowskim artykułem prof. Grabskiego.** Prym dzierży tu „Diło", które właściwym sobie stylem omawia artykuł prof. Grabskiego i odpowiedź prof. Głąbińskiego. Wedle „Diła" obaj ci działacze i politycy dyskutują na temat, kto z nich jest większym „kanibalem". Oczywiście kozakom z „Diła" na manierach siczowych nigdy nie zbywało. Niewiele od „Diła" odbiega styl „Nowego Czasu". „Meta" i „Nowa Zorja" dają narazie tylko notatki informacyjne.

W „Kurjerze Lwowskim" najbliższy artykuł na temat spraw związanych z listem otwartym prof. Grabskiego ukaże się już w n-rze jutrzejszym. **R.**

Nowowybudowany kościół w Olesiowie pod Stanisławowem



Kościół w Olesiowie, którego fundatorem jest kapitan rezerwy i znany przemysłowiec Jakób Lewicki ze Lwowa, otrzymał ze Stolicy Apostolskiej w Rzymie przywilej odpustu w dniu patrona tego kościoła św. Jakóba, dnia 25 lipca.

Echa dnia

Konstytucja japońska i projekt konstytucji polskiej

W jubileuszowym n-rze narodowego tygodnika „Ziemi Przemyskiej" zamieszcza senator prof. Głąbiński bardzo interesujący artykuł, z którego najważniejsze ustępy tu cytujemy:

Obóz sanacyjny w Polsce przyjął od obozu narodowego niektóre hasła za swoje własne i stara się wmówić w społeczeństwo, że sam jest ich autorem, a nawet wytacza je przeciwko obozowi narodowemu jako „opozycji", zniekształciwszy je wpierw gruntownie. Do takich haseł należy zasada wyższości interesów ogólnych ponad interesy jednostek i prywatnych związków, zasada silnej organizacji państwa, istotnej zwierzchniej władzy prezydenta Rzeczypospolitej, uchylenia rządów t. zw. parlamentarnych i przewrotu parlamentaryzmu wogóle. **Walczyliśmy o te zasady od początków odzyskania niepodległości, z trudem zdobywaliśmy uznanie dla nich, lub tylko cząstkowe, byliśmy zmuszeni zawierać dla dobra sprawy kompromisy z przeciwnikami i zwalczać ich obstrukcje w parlamencie a dzisiaj ci sami przeciwnicy, zasiadający w „zwycięskim" obozie sanacyjnym, z wyniosłą miną próbują pouczać nas i społeczeństwo o konieczności silnej władzy, o wyższości interesów publicznych, o przeroście parlamentaryzmu i t. p.**

Jak każdy jednak nieszczery neofita, obóz sanacyjny przesadza. Okazuje się, że Polska gotowa mieć konstytucję bardziej jedynowładczą, niż Japonja. A nie trzeba zapominać, że Japonja to jedyny dziś na świecie kraj prawdziwego mo-

narchizmu; Japończycy wierzą w nadprzyrodzone pochodzenie swego Mikada, którego świętość i nietykalność zagwarantowana jest japońską konstytucją. Prof. Głąbiński próbuje więc — z tekstem japońskiej i projektem polskiej konstytucji w ręku — porównać stanowiska japońskiego Mikada i przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

> Oto dowiedziałem się, że cesarz japoński jest głową państwa, ale „wszystkie ustawy i cesarskie rozporządzenia wymagają podpisu ministra" (355), gdy **wedle projektu naszej konstytucji podpis ten jest niepotrzebny w szeregu wypadków.** Cesarz japoński ma władzę ustawodawczą za zgodą parlamentu, „a tylko w nagłych wypadkach i dla utrzymania porządku publicznego i dla stłumienia publicznego buntu w czasie, gdy sejm nie jest zebrany, może wydawać rozporządzenia z mocą ustawy, **które muszą być natychmiast po zebraniu się sejmu temuż przedłożone i tracą moc, skoro sejm ich nie zatwierdzi"** (85 i 88). U nas wedle projektu Konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy sejm jest rozwiązany, mocą specjalnych pełnomocnictw, wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa z kilku wyjątkami, **a dekrety takie mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym, a niektóre z nich (w sprawach organizacyjnych) nie mogą być wcale uchylone lub zmienione w drodze ustawy.** Czyż nie byłby właściwszem zamiast takich postanowień przyjąć bezpośrednio przepis konstytucji japońskiej. Cesarz (prezydent) postanawia o organizacji rozmaitych gałęzi administracji państwowej"? (810).

Wkrótce więc przewyższymy już nawet Japonję, jeśli idzie o scentralizowanie władzy państwowej w ręku innego człowieka. Takie jaś kraje, jak Włochy i Niemcy, dawno już przewyższyliśmy: tam bowiem rządzą partje faszystowska i narodowo - socjalistyczna, a u nas rządzi blok **bezpartyjny.** Interesujące jest tylko, dlaczego pod wielu względami jest w Polsce tak źle, skoro pod względem ustroju wewnętrznego jest tak dobrze.

A teraz p. Nowaczyński...

O żydowskim reporterze mówi się, że powróci oknem, gdy go drzwiami wyrzucą. Świadczy to zresztą tylko o dużej jego gorliwości zawodowej i znacznie mniejszej ambicji. Wiadomo, że gdy chodzi o interes, to każdy niema! żyd, kiedyindziej zarozumiały i nahalny, staje się pokornym, usłużnym, „sympatycznym" „żydkiem". Taki to żydek trafił do p. Nowaczyńskiego i otrzymał od niego dla „Naszego Przeglądu" wywiad. Dużo zachodów go to kosztowało, kilkakrotnie p. Adolf nieprzychodził na umówione r e n d e z - v o u s aż nareszcie po całotygodniowem polowaniu reporter żydowski dopadł zwierzyny.

Mniejsza o to, co pisarz antysemicki powiedział p. Silberbergowi. Nie wiemy, czy reporter podał wiernie jego opinje o „najświetniejszych artystach Tuwimie i Szyku", jego pochwałę żydowskich redaktorów „Naszego Przeglądu", jego zwierzenie, że „antysemityzm go już nudzi"... Znajdujemy jednak w tym wywiadzie (w którym zresztą p. N. uważa emigrację żydów za jedyne załatwienie sprawy żydowskiej w Polsce) takie m. in. zdanie: „Przyjazny ton naszej pogawędki może pana skłonić do przypuszcznia, że zostałem filosemitą. W takim razie byłby pan w błędzie". Dobrze, że p. Nowaczyński dał takie zapewnienie p. Silbergowi... Ale byłoby lepiej, gdyby mu go nie potrzebował dawać... Wystarczyło w tym celu zamknąć przed żydkiem drzwi swego mieszkania. Pisarz tego typu, co Nowaczyński, winien brać siebie więcej serjo. I nie popierać prasy żydowskiej, uprzejmościami, komplimentami i wywiadami. Dość tego popisywania się kurtuazją i liberalizmem wobec naszych wrogów. Pamiętać o tem winien zwłaszcza pisarz który ich zwalcza. (ax)

W jakiej nędzy żyje akademik polski

Przez trzy lata nie jadł w Krakowie obiadu

W tygodniku ludowym „Piast" umieszcza prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego St. Kot artykuł o nędzy wśród młodzieży akademickiej pochodzącej ze wsi. Spostrzeżenia swoje poczynił prof. Kot przy sposobności uroczystości opłatka, urządzonej przez krakowską „Akademicką Młodzież Ludową". Czytamy tam m. in.:

> **Zaniepokoił mnie wygląd fizyczny tej młodzieży.** Wszystko szczupłe, wychudłe, prawie wynędzniałe, ubrano skromnie, bardzo skromnie, wprost ubogo. Wyrażam żal z powodu tej ich biedoty zewnętrznej. **Uśmiechają się gorzko jedni, drudzy nadrabiają miną, odwracają rozmowę na inne tory.** W poufnej rozmowie wyjaśnia mi jedna z ich koleżanek, że ci co tu stanęli, to jeszcze szczęśliwcy, którym stosunki pozwoliły przyjść na koleżeńską uroczystość. **Są tacy, którzy pokazać się nie mogą, bo nie wychodzą z mieszkania, nie mając co włożyć na siebie.** Niejeden został w domu, oddając część swojej przyzwoitej garderoby aby przy takiej pomocy dzielniejszy kolega mógł przyjść na uroczystość stosowniej ubrany. Aby jeden mógł wyjść w skompletowanem ubraniu na miasto czy na uniwersytet, drugi w bieliźnie czeka w domu. Są tacy, którzy posiadają jedną tylko koszulę; gdy ta się pierze i suszy, są na ten czas unieruchomieni, zresztą czynność tę, do której niezbyt są ukwalifikowani, we własnej administracji wykonywają.
>
> **Obiadu nie widują tygodniami, niektórzy miesiącami. Jak się okazało, jeden ze studentów, dzielny, ideowy chłopiec, już trzeci rok odbywający w Krakowie studja, nigdy jeszcze w tym Krakowie nie jadł obiadu.** Niektórzy, otrzymawszy w formie pożyczki kartki na obiady, muszą je natychmiast odsprzedać, jedyny to bowiem sposób zdobycia gotówki na opłacenie kąta mieszkalnego. **To też coraz któregoś nawiedza gorączka, z osłabienia, z głodu, tygodniami leży w łóżku,** coraz też wypadnie odwiedzić szpital. **Niejeden zapada na gruźlicę.** Gdy któryś kolega otrzyma z domu paczkę żywnościową, zaproszony biedak, który od kilku dni nic pożywnego w ustach nie miał, zapchawszy pośpiesznie wygłodzony żołądek, zapada na zdrowiu. **Chory z głodu, choruje z jedzenia.**

Co za straszny obraz! A przecież w Krakowie jest może najwięcej w Polsce domów akademickich, jest od lat sanacyjna „Bratnia Pomoc"; jest „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży". Cóż one na to? Czy przypuszczają, że — jeżeli polski akademik nie żebrze, to już ma być głodny i nagi?

Stypendja państwowe są — jak to już podaliśmy — w Krakowie przedewszystkiem dla „swoich"; dla „młodolegjonistów", a chłopskie dziecko, syn polskiej ziemi, któryby poszedł może w ślady Reymonta, Kasprowicza, Orkana; ma umierać powoli z głodu we własnem państwie polskiem, w którem żyje — i to jak żyje! — tyle obcych?

Ciekawi jesteśmy, jak na artykuł prof. Kota i nasze do niego uwagi zareaguje „młodzieżowa" sanacja krakowska. A tymczasem dobrzeby było, gdyby lwowskie „Bratnie Pomoce" rozpisały wśród swoich członków wyczerpującą ankietę na temat warunków materjalnych bytowania we Lwowie polskiej młodzieży akademickiej. R.

Dwudziestoletni jubileusz „Ziemi Przemyskiej"

Dwadzieścia lat, to błysk meteoru, to śmignięcie jaskółki, o ile chodzi o beztroski, szczęśliwy żywot. — Ale to szmat czasu i żółwi krok, o ile się go przepędza wśród nieustającej walki, wśród dziesiątek piętrzących się trudności, wśród nieustającego zmagania się z losem.

I los dwudziestoletniego istnienia narodowej „Ziemi Przemyskiej" nie był usłany różami: przetrwała burzę wojenną, walki o niepodległość, konfiskaty, szykany i prześladowania. Przetrwała, — bo przetrwać musiała, walcząc o idee narodowe, o wielkość, potęgę i prawość narodu polskiego. Nie załamała się — i nie załamie, choć ciężkie nieraz przychodzi jej staczać boje. — Była już i dziennikiem, była i miesięcznikiem, ale zawsze o jednakiem obliczu i jednakiej ekspansji.

Poprzedniczką „Ziemi Przemyskiej" była przez szereg lat **„Gazeta Przemyska".** Był to organ mieszczaństwa polskiego, redagowany przez Dr. Leonarda **Tarnawskiego.** Głównym celem „Gazety Przem." była ostra i bezwzględna walka z żydowskim socjalizmem. Dla ścisłego zespolenia słowa pisanego z zasadami narodowemi utworzono w miejsce „Gaz. Przem." obecny tygodnik „Ziemię Przem." pod redakcją pełnego zapału i poświęcenia prof. **Przyjemskiego.**

Wybuch wojny i szybko następujące po sobie klęski Austrji spowodowały **zawieszenie pisma w sierpniu 1914 r.** Po długich staraniach znowu została przywrócona do życia, a kierownictwo jej spoczęło w rękach Zdzisława **Grodeckiego.** — I tu zaczął się pierwszy ciężki prawdziwie okres. — „Ziemia Przem.", posądzana o tendencje moskalofilskie była ciągle konfiskowana i prześladowana przez władze zaborcze. „Ziemia", wychodząca w oblężonym Przemyślu musiała „na rozkaz" dekorować swe tytułowe szpalty portretami „Najjaśniejszego Pana" — lub wogóle przestać wychodzić. Aut — aut..

Z oblężniczej „Ziemi Przem." biła wielka wiara w ojczyznę niepodległą i zjednoczoną. Wśród huku armat i szczęku karabinów słała „Ziemia" ze swych szpalt otuchę i wiarę polskim sercom w świt lepszego jutra. W tych ciężkich warunkach była „Ziemia" dla polskiej ludności jedynym duchowym pokarmem, czytali ją bowiem zarówno cywile, jak i żołnierze w okopach, których było kilka tysięcy. Na jej ukazanie się czekali wszyscy z wielką niecierpliwością.

Podczas zawieruchy „ukraińskiej" Lwów został odcięty, a gazety przychodziły nieregularnie — zamieniono więc „Ziemię" na dziennik. Redakcję objął znakomity lingwista i publicysta, prof. Dr. Władysław **Tarnawski.** Potrafił on swą silną wolą i niezłomnym charakterem przezwyciężyć piętrzące się przeciwności i osiągnąć zamierzony cel. Ile to pismo przyczyniło się do podniesienia na duchu polskiego społeczeństwa, jak spełniało swą służbę publicystyczną — o tem już wtedy wydano chwalebny sąd.

Z nastaniem normalnych warunków „Ziemia" stała się znowu tygodnikiem. Po wyjeździe do Lwowa Dr. W. Tarnawskiego — redakcję prowadził od 1920 roku prof. Stanisław **Jurek, aż do** grudnia 1927 r. W tym okresie stał na jej czele przez rok prof. Władysław **Tutek.** Po nim zaś redakcją kierował przez czas jakiś ówczesny prezes Stronnictwa Narodowego, a obecny radny narodowy, adwokat Dr. A. **Kropiński.** W dalszym ciągu znów redakcja przechodzi w ręce jednego z wybitnych pierwszych współpracowników, Z. **Grodeckiego.** Po nim od listopada 1928 roku z krótką przerwą redaguje pismo obecny redaktor, przewodniczący Str. Nar. mgr. Włodzimierz **Bilan.**

Oto krótka historja „Ziemi Przemyskiej" za ubiegłych dwadzieścia lat. — Jak widać z tego, była ona „pod wozem i na wozie", zawsze jednak godnie i stanowczo zajmując to samo stanowisko i broniąc tych samych haseł i zasad, co przed laty. Przetrwała liczne burze i ataki, broniąc zawsze narodowych haseł. Przetrwała i ostatnie wewnętrzne nieporozumienia „starych" z „młodymi", nie dała się przekupić i uwieść złudnym mirażom, ani zgilotynować. — Redakcją kieruje obecnie niezmordowanie i sprężyście jeden z założycieli Ruchu Młodych i dusza narodowego Przemyśla, mgr. Włodzimierz **Bilan.**

* * *

W związku z uroczystościami 20-lecia, opuścił prasę jubileuszowy numer „Ziemi Przemyskej" z orygnalnemi artykułami najwybitniejszych publicystów i działaczy Obozu Narodowego. Po słowie wstępnem „Od Redakcji", naczelny red. „Kurjera Pozn." senator Dr. Marjan **Seyda** pisze na marginesie jubileuszu przemyskiego tygodnika o dwudziestoletnich żmudnych, ale owocnych wysiłkach całej prasy narodowej. Założyciel „Ziemi", emer. wicekurator Feliks **Przyjemski,** nadesłał interesujący artykuł „Jak powstała „Ziemia Przemyska". Poseł Tadeusz **Bielecki** w artykule „Pod znakiem syntezy" omawia ostatnie przeobrażenia dokonane i w Ruchu Młodych i w Stronnictwie Nar. Niezwykle oryginalny artykuł Senatora St. **Głąbińskiego** p. t. „Kilka słów o konstytucji japońskiej" dotyczy naszych spraw konstytucyjnych. — Znakomity literat Sen. **Wasilewski** omawia przeżycia wielkiego poety Jana Kasprowicza. Poseł **Rymar** pisze nadwyraz interesująco o stosunku Obozu Narodowego do Armji, a redaktor „Ziemi". Mgr. **Bilan,** w artykule p. t. „Walka o polityczne oblicze Polski" rozprawia się z secesjonistami z Obozu Narodowego. Dalsze artykuły zawarte w tym numerze — to cenna rozprawka Mgr. **Niebudka** z Częstochowy: „Misja środowisk prowincjonalnych", wspomnienia posła **Wierczaka:** „Rok 1910", artykuł red. **Gajewskiego** z Kalisza „Przeciw osłabianiu szeregów narodowych", oryginalne sonety satyryczne literata warszawskiego **Żyżkowskiego,** oraz rozprawka Edwarda **Twarowskiego** p. t. „Żydzi w Przemyślu". Numer zawiera nadto szereg pomniejszych artykułów oraz liczne fotografje.

Jubileuszowy numer „Ziemi Przemyskiej" posiada pierwszorzędną wartość publicystyczną. Zamówienia na ten numer napłynęły z całej Polski — a nieliczne pozostałe egzemplarze można otrzymać po uprzedniem wpłaceniu 50 groszy za numer na konto PKO. 407.699.

DWA DNI DARÓW FORTUNY

Trzecia spośród stutysięcznych wygranych padła w dn. 8 bm. na Nr. 82.112, sprzedany do Tomaszowa Mazowieckiego. Brak narazie bliższych informacyj o właścicielach tego szczęśliwego losu. Pięćdziesięcioma tysiącami złotych, które padły na Nr. 176.554 w Drohobyczu, podzielą się ludzie niezamożni: 10.000 zł. otrzyma p. Maks Sink, łącznie ze swymi kolegami z Polskich Zakładów Gazolinowych w Borysławiu, których dopuścił do swej ćwiartki; po 10.000 zł. otrzymają też pp. J. S., zredukowany urzędnik nafciarski, B. D., żona urzędnika i E. T. uczeń.

Przydadzą się również emerytom kolejowym, pp. K. L., J. G. i M. W. — owe 2.000 zł., jakie każdy z nich otrzyma z dziesięciotysięcznej wygranej na Nr. 103.944. Pozostałemi dwoma tysiącami podzielą się panie N. P. i R. G., maszynistki w jednem z biur kolejowych oraz ich kolega p. P. N. W małej kolekturze Nr. 894 w Kutnie, padła wczoraj 10.000 zł. na los Nr. 1737. Oto wyniki ostatnich dwu dni ciągnienia IV-tej klasy. Przyszłość należy do tych, co mają los loteryjny; i ta najbliższa w IV-ej klasie obecnej Loterji i ta dalsza — w nadchodzącej 32-ej Loterji. (x)

Z kraju

Dziwne pretensje ZAIKS-u

Ostatnio wynikł osobliwy spór pomiędzy Zw. Artystów i Kompozytorów Scenicznych a tsowarzyszeniami studenckiemi. ZAIKS mianowicie domaga się, aby stowarzyszenia te, organizując wieczorki, bale itp. — uiszczały opłaty za nagrywanie płyt z utworami artystów, należących do Związku. Wystosowano nawet w tej sprawie pisma do kuratorów stowarzyszeń, gdyż ZAIKS dopatruje się w muzyce mechanicznej podczas imprez studenckich... naruszenia prawa autorskiego.

Jst to, oczywiście, pretensja śmieszna i nieuzasadniona.

Obrót towarowy Gdyni z Dal. Wschodem

W ciągu ub. roku statki linji Gdynia —Daleki Wschód przewiozły w obrocie między Gdynią a portami Dalekiego Wschodu ogółem: 1000 ton drobnicy w przywozie, w wywozie zaś 30.000 ton drobnicy i 35.000 ton węgla. Powyższy ładunek wyszedł z Gdyni na 17 statkach, odchodzących z Gdyni w odstępach trzytygodniowych.

Polski bocian w Etjopji

Państwowe nadleśnictwo w Przewodniku pod Tucholą otrzymało doniesienie, że bocian zaopatrzony w obrączkę tego nadleśnictwa został w grudniu znaleziony nieżywy w miejscowości Scire w północnej Etjopji, a więc w odległości około 4.500 km od swego gniazda.

Kłopot z pomarańczami

(s.) Mimo, że do brzegów polskich dopływają coraz to nowe transporty pomarańcz cena tych owoców utrzymuje się nadal na wysokim poziomie. — Chcąc sobie ułatwić spekulację detaliści rozrzucając po skrzynkach pomarańcze podawali im różne nazwy: hiszpańskie, kartagińskie, jafskie, włoskie, egipskie, sycylijskie, i temi nazwami mamiąc, żądają wysokich cen. Stąd też chwieje się ona od 20—50 gr. za sztukę. Dostanie się pomarańczę i za 15 gr. ale będzie to nie pomarańcza lecz orzech włoski. Czas przeto, by władze wdały się w tę sprawę i zadecydowały sprzedaż pomarańcz **na wagę.**

Ujęcie morderców

(a.) W Sławce kameralnej, w powiecie drohobyckim, zastrzelony został onegdaj — o czem donosiliśmy — Mikołaj Buga, liczący 22 lat, w chwili, gdy usiłował ująć złodziei, włamujących się do jego komory. W toku dochodzeń ustalono, **że sprawcami tego mordu byli: Iwan Seneńko i Piotr Matwijczuk,** którzy zostali przytrzymani i odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego w Medenicach.

KRONIKA TARNOPOLSKA

Z LIGI KATOLICKIEJ. 27 bm. o godz. 6,30 wieczorem odbędzie się Walne Zgromadzenie członków „Ligi Katolickiej". — Oprócz sprawozdania rocznego z działalności Zarządu nastąpi reorganizacja Ligi na „Akcję Katolicką", obejmującą w myśl statutu cztery oddziały: 1) Kat. Oddział Mężów, 2) Kat. Oddział Kobiet, 3) Kat. Oddział Młodz. Męskiej i 4) Kat. Oddział Młodz. Żeńskiej. Równocześnie zostanie dokonany przez każdy ze wspomnianych oddziałów wybór trzech członków Zarządu.

POŻAR. Dnia 8 bm. w godzinach porannych wybuchł pożar na strychu budynku OC. Jezuitów wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Zawezwana straż pożarna ugasiła ogień. Strata materjalna mała.

Zwolnienie narodowca

W Pabianicach zwolniono z aresztu prezesa tamtejszego Stronnictwa Narodowego, p. Stanisława Kuźnidera, który był skazany za to, że w święta Wielkanocne ub. r. pełnił w kościele straż przy grobie Chrystusa w mundurze Stronnictwa Narodowego.

Troje dzieci udusiło się dymem

(a.) W Grzędzie, pod Lwowem, na tamtejszym folwarku w izbie robotnika folwarcznego Grzegorza Wasilewskiego wydarzył się wczoraj około godz. 2-ej popołudniu wstrząsający wypadek. Podczas gdy Wasilewski zajęty był na folwarku, żona jego Katarzyna, wyszła z mieszkania, pozostawiając bez opieki troje dzieci: 6-letniego Iwana, 3-letnią Marję i 2-letnią Olgę.

Iwan prawdopodobnie wziął z przypiecka zapałki i podpalił nagromadzoną w izbie słomę.

W krótkim czasie napełnił izbę gryzący dym, w którym udusiło się troje dzieci. Przybyły na miejsce dr. Mejblum lekarz z Kulikowa, stwierdził śmierć. Zwłoki pozostawiono w izbie aż do zarządzenia władz prokuratorskich.

—x—

Adwokaci - Żydzi w apelacji lubelskiej

Podajemy poniżej cyfry dotyczące ilości adwokatów - Żydów na terenie Apelacji Lubelskiej, obejmującej część woj. lubelskiego, kieleckiego i wołyńskiego.

W **Lublinie** na 66 adwokatów jest 48 Polaków i 18 Żydów; w **Radomiu** na ogólną ilość 29 adwokatów jest 5 Żydów; w Zamościu na 13 adwokatów jest 3 Żydów; w **Łucku** na 29 adwokatów jest tylko 2 Żydów; w **Równem** na 29 adwokatów jest aż 10 Żydów.

Według terenów Sądów Okręgowych rzecz wygląda tak, że **Okręg Lublin** na 84 adwokatów ma **21 Żydów** (25 proc.); **Okręg radomski** na 48 adwokatów 7 Żydów (niespełna 15 proc.); **Okręg zamojski** na 21 adwokatów 5 Żydów (niespełna 24 proc.); **Okręg łucki** na 42 adwokatów 5 Żydów (niespełna 12 proc.) i wreszcie **Okręg równieński** na 56 adwokatów ma **11 Żydów** (prawie 20 proc.).

Jak wynika z zestawienia na terenie Apelacji Lubelskiej jest ogółem 261 adwokatów, w tem 49 Żydów, czyli 18.77 proc. Wskazuje to że daleko wprawdzie palestrze lubelskiej do takiego stopnia zażydzenia jak u nas w Małopolsce, to jednak Żydzi **przekroczyli już zanczn**ie stosunek cyfrowy, któryby im się należał z racji procentu, jaki stanowią wśród ludności województwa.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

GDZIE SIĘ PODZIAŁY OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ? Wielu emerytów w Stanisławowie nie otrzymało do dnia dzisiejszego obligacyj Pożyczki Narodowej, mimo skrupula nego wpłacenia rat, a właściwie ściągnięcia ich przez listonoszy pieniężnych. Zaniepokojeni tem emeryci zwracaj się za naszem pośrednictwem do kompetentnych władz z zapytaniem, czy przypadkiem nie zapomniano o nich?

PASEK POMARAŃCZOWY. W Stanisławowie kwitnie na dobre pasek pomarańczami, uprawiany zwłaszcza przez kupców żydowskich, którzy sprzedają pomarańcze w cenie wyższej od przepisanej. Płacąc za pomarańczę 25 gr., otrzymuje się towar zupełnie nieodpowiedni. Pozatem kupcy nie uwidoczniają na wystawach cen. Naszem zdaniem należy ukrócić samowolę żydowskich kupców!

KRONIKA PRZEMYSKA

„Martwe dusze" IV okręgu

Jak było do przewidzenia zostały zgłoszone do 3-cich wyborów w Przemyślu 4-ry listy: Nr. 1 (BB), z dr. Zaczkiem na czele, lista nr. 2 osławionego Stacha, usuniętego ostatnio ze Związku Kupców za nadużycia wyborcze, lista nr. 3 (narodowa) z mgr. **Bilanem** i lista nr. 4 (socjalistyczna) z p. **Beluchem.** Walka rozegra się oczywiście tylko między narodowcami, sanacją i socjalistami. Rozbijacka lista Stacha nie posiada żadnych wogóle szans. **Na listy wyborcze znów wpisano całą masę nieuprawnionych,** przeważnie strzelców. Narodowcy bardzo dużej ilości tych „martwych dusz" zkwestjonowali prawo wyborcze, ale tylko 35 nieprawnie wpisanym głos odebrano. Inni w „karnym ordynku" pójdą głosować na jedynkę.

Nastrój w całym IV okręgu jest wybitnie opozycyjny, niemniej jednak BB. w dalszym ciągu głosi, że wszystkie mandaty należą do sanacji. Zobaczymy.

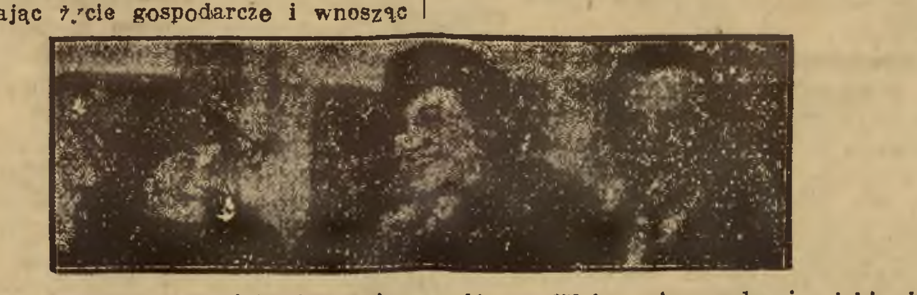
NARODOWY KURS DLA POWIATU. Po trzydniowym kursie miejskim odbył się w Przemyślu w ciągu piątku kurs wiejski. Na wezwanie Stronnictwa Narodowego jawili się kandydaci z kilkunastu wsi powiatu przemyskiego. Sprawy ideowo-programowe referował prezes podokręgu przemyskiego S. N. p. **W. Bilan,** sprawy organizacyjne p. Leon Uchwat i in. Kurs odpowiedział swojemu zadaniu.

NIEDZIELA NARODOWEGO PRZEMYŚLA. Zakończenie uroczystości związanych z 20-leciem „Ziemi Przemyskiej" odbędzie się dzisiaj **w niedzielę.**

O godz. 9 rano nabożeństwo u OO. Franciszkanów, punktualnie o **10.30** w **„Sokole"** zebranie z przemówieniami posłów Strońskiego i Petryckiego, oraz p. Bilana. O 4 pop. konferencja okręgowa Stronnictwa Narodowego, również w sali „Sokoła" opłatek. Punktualne przybycie na wszystkie uroczystości konieczne. Nie powinno być w Przemyślu narodowca, któryby w święcie „Ziemi Przemyskiej" nie wziął udziału.

Przeczucie dziecka - nie zawiodło

Trzecia stutysięczna wygrana, spośród czterech, przewidzianych w IV-ej klasie Loterji Państwowej, padła — jak wiadomo — na Nr. 82.112, sprzedany w Tomaszowie Mazowieckim. Wogóle małe kolekty i mniejsze miasta Rzeczypospolitej nie mogą w obecnem ciągnieniu narzekać na brak szczęści, padają tam bowiem stale większe i mniejsze wygrane, pobudzając życie gospodarcze i wnosząc nowe wartości. Należy też podkreślić inny ciekawy objaw: dary rozdziela teraz przeważnie pomiędzy ludzi pracy, dla których wygrane pieniądze stanowią już nietylko pomoc; ale wręcz — podstawę ich przyszłego bytu. Dzięki Loterji Państwowej ludzie ci mają do końca życia zapewnioną egzystencję własną i swych najbliższych.



Fotografja nasza przedstawia posiadaczy dwu ćwiartek Nr. 82-112. Są to pp. Marja Parolowa, żona kierownika filji „Polmin" w Tomaszowie (właścicielka jednej ćwiartki) oraz Marja Lipska i jej szwagier Antoni Lipski (wspólni właściciele drugiej ćwiartki), cieśla z zawodu — wszyscy zamieszkali w Tomaszowie.

Pani Marja Parolowa przyznała się nam, że należała zawsze do pesymistek. Nie chciała nigdy grać na Loterji i miała za złe mężowi, że poświęcał część swej pensji na kupno losu, mimo, że nieraz nie starczało na załywienie wszystkich potrzeb domowych. Dopiero przed pierwszą klasą 31-ej Loterji Państwowej, ulegając prośbom córeczki, zdecydowała się na kupno jednej ćwiartki, jakkolwiek, wiedziona jakiemś dziwnem przeczuciem, córeczka namawiała ją, by kupiła choć połówkę. Wobec niepowodzenia, jakie ją spotkało w ciągu pierwszych trzech klas, zawahała się nawet przed odnowieniem losu do IV ej klasy Ale i tym razem uległa prośbom córeczki. Ostatecznie wynik był nadspodziewany, dziś bowiem p. Parolowa jest już w posiadaniu 20.000 zł. Pan Lipski, jako fachowiec, ma zamiar wygraną gotówkę poświęcić na wybudowanie własnego domu. Z podanych wyżej obrazków życia należy wyciągnąć naukę że zawsze lepiej jest nic choćby ćwiartkę losu loteryjnego, aniżeli go nie kę, że zawsze lepiej jest mieć choćby mieć wcale. O tej nauce o winna się pamiętać zwłaszcza teraz, przed wylosowaniem miljona, oraz wobec zbliżenia się terminu nowej, 32-ej Loterji Państwowej, której ciągnienie pierwszej klasy odbędzie się już w lutym. (x)

CO DZIEŃ NIESIE?

13 STYCZNIA	Niedziela
Wsch. sł. 7 g. 40. m	Weroniki
Zach. sł. 15 g. 49. m.	Poniedz. Feliksa

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 13. 1. g. 3.30 Pod zarządem przymusowym. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Poniedziałek 14. 1. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Wtorek 15. 1. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 13. 1. g. 7.30 Nocne Loty.

Poniedziałek 14. 1. g. 7.30 Igraszki muzyczne.

Wtorek 15. 1. g. 7.30 Nocne Loty

REPERTUAR FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Czwartek 17 stycznia: IV Koncert Symfoniczny pod dyrekcją Ignacego Neumarka. Solista: Stefan Askenase.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.

ATLANTI: „Petersburskie noce".

ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.

CASSINO: „Świat się śmieje".

COLOSSEUM: Na dnie Oceanu, oraz rewja „Zastaw się, baw się"

CHIMERA: Skradziono człowieka. Lili Damita Henry Garat.

GRAŻYNA: Cóż dalej szary człowieku?

KOPERNIK: Bajka o krasnoludkach oraz „Rzymskie skandale" z Eddie Cantorem

MARYSIEŃKA: „Wielkie wydarzenie" — oraz rewja.

MUZA: Taniec miłości.

MIRAŻ: Hazard życia oraz romans Warszawy.

PALACE: „Melodje Cygańskie" — reżyserji Eryka Charella.

PAN: „Imperatorowa" (Caryca Katarzyna) z Marleną Dietrich.

PASAŻ: Romans Mojiki i Pionierzy Texasu.

PAX: „Pat i Patachon" jako kompozytorzy. Dodatek: Challenge z r. 1934.

RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.

STYLOWY: „Tajemnica małej Schirley Temple" oraz rewja.

SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.

ŚWIT: Pieśń zdobywa świat. Józef Schmidt

WANDA: „Gasnące płomienie" i „Raj podlotków".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o godz. 7.30 wieczorem melodyjna pełna uroku komedja muzyczna Ralfa Benatzkego „Rozkoszna dziewczyna".

Jutro Rozkoszna dziewczyna.

Kronika lwowska

Uroczystości 274-lecia Uniwersytetu lwowskiego

Z okazji przypadającej na dzień 20 stycznia br. 274-tej rocznicy podpisania przez Króla Jana Kazimierza aktu fundacyjnego Uniwersytetu we Lwowie, odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 9-tej nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, o godz. 12-tej uroczysta Akademja w Auli Uniwersytetu, zaś o godz. 21-szej raut uniwersytecki w salach reprezentacyjnych gmachu Uniwersytetu.

Nominaci lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej

(g) Jak się dowiadujemy lista nominatów do lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, którą zatwierdził p. Minister przemysłu i handlu przedstawia się jak następuje: inż. **Damian Wandycz,** dyrektor „Penu", prof. **Piłat,** b. dyrektor „Polminu" **Mikołaj Zajączkowski,** b. dyrektor „Narodnej Torhowli" (Rusin), dr. **Maurycy Richter** adwokat, współwłaściciel cegielni w Przemyślu, **Henryk Suesser,** dyrektor Akc. Banku Hipotecz., dr. **Oskar Schmidt,** dyrktor Polskiej Sp. Przemysłu Gumowego w Sanoku i inż. **Gabriel Sokolnicki,** profesor Politechniki.

Jak więc przewidywaliśmy, lista uległa pewnej zmianie. Wśród nominatów brak m. in. wiceprezydenta Chajesa, który od szeregu lat wchodził w skład lwowskiej Izby Przem.-Handl. Być może, że uzyska on mandat w grupie kooptacyjnej.

Jak przypuszczać należy, posiedzenie kooptacyjne odbędzie się około 20 bm., a pod koniec miesiąca zebranie plenarne. Prezydentem Izby zostanie p. senator dr. **Szarski.** Jako wiceprezydentów wymieniają: inż. dr. **Kozickiego,** dr. Csalę i prez. **Schayera.**

Nie wchodzi w rachubę ani inż. Wit - Sulimirski, ani dotychczasowy wiceprezydent dr. Ulam. Nieznana jest jeszcze kandydatura wiceprezydenta — Żyda.

O ile nic nie stanie na przeszkodzie, Lwowska Izba Przem. - Handl. ukonstytuuje się pod koniec bieżącego miesiąca.

Dziś otwarcie oryginalnej wystawy polskich szopek ludowych

Polskie Tow. Krajoznawcze we Lwowie otwiera dn. 13 b. m. (w niedzielę) o godz. 12-tej w sali Miejsk. Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej Wystawę Szopki i materjałów do zwyczajów świątecznych Bożego Narodzenia, obchodzonych w naszem państwie. Na wystawie znajdą się szopki z różnych okolic kraju, gwiazdy, banie, turonie, koniki noworoczne, obrazy, ilustracje, fotografje itp.

Dekorację artystyczną i rozmieszczenie na jej tle eksponatów objęła znana zaszczytnie artystka p. Janina Petry-Przybylska. Pierwsza tego rodzaju wystawa we Lwowie wzbudzi napewno zainteresowanie szerszej publiczności.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś po raz drugi „Nocne loty" Aleksandry i Mieczysława Lisiewiczów. Wczorajsza premjera odbyła się przy doszczętnie wypełnionej sali. Odcinek życia lotniczego wyrwany z rzeczywistości przez ludzi, którzy lotnictwo to przeżyli, podany w sensacyjnej, frapującej formie teatralnej, porwał poprostu widownię.

W rolach głównych pp. Krzywicka, Śląska, Życzkowska oraz pp. Białoszczyński, Jaśkiewicz, Guttner, Kaczmarski, Krasnowiecki, Michułowicz, Nawara, Nieprzewski, Połoński, Przystawski, Strachocki i in.

Jutro „Igraszki muzyczne" po raz ostatni.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. Dzisiaj w niedzielę dnia, 13 bm. o godz. 3.30 świetna komedja Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym" po cenach najniższych.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM: W Teatrze Wielkim w przygotowaniu wielkie widowisko karnawałowe według Moliera „Mieszczanin szlachcicem", Muzyka Lulli i Karola Szanowskiego.

OTWARCIE WYSTAWY AKWAREL i GRAFIKI WĘGIERSKIEJ. Dyrekcja Tow. Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, ulica Dzieduszyckich 1) wraz ze Związkiem Artystów-Grafików we Lwowie poczyniła starania o sprowadzenie wystawy akwarel i grafiki artystów węgierskich. Ponieważ wystawa ta ostatnio była w Oslo, więc transport jej nie nadszedł na oznaczony czas i **wskutek tego otwarcie opóźniło się o tydzień, tj. do dnia 20 bm.** Obecnie trwająca wystawa **gwazdkowa,** uzupełniona nowemi pracami krakowskich grafików **Dzielińsk'ego** i **Korpala** oraz nowemi pracami olejnemi, potrwa do 16 bm.

Tow. prosi wszystkich członków, którzy przy losowaniu dorocznem wygrali obrazy o ich odbiór w Sekretarjacie Tow. Bilety roczne na rok 1935 wydaje Sekretarjat w cenie po 10 zł. 50 gr. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 15.

Kalendarzyk karnawałowy

13. 1. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridge's (five o clock) od g. oz. 17-ej.

21. I. Zabawa Polonistów w II Domu Techników. Bridge. Machan-Jazz. Strój wizytowy.

26. I. Błękitny Dancing Bridge Koła Pań Polit. Lw. w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. Początek godz. 21.

2. II. Reprezentacyjny Bal Stud. Polit. w salach II. Domu Techników.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

STRONNICTWO NARODOWE KOŁO LWOWSKIE

zwraca uwagę swoim członkom, że **TRADYCYJNY OPŁATEK** odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia, a nie jak było zapowiedziane 13 stycznia.

W sprawie Franciszka Wróbla

Otrzymaliśmy następujące pismo: W ostatnich dwóch numerach (1. i 10 stycznia 1935) „Akcji (rzekomo) Narodowej" ukazały się artykuły w sprawie Franciszka Wróbla. Nie wdając się w rozstrzygnięcie wstępnego pytania, czy autor tych artykułów posiada legitymację moralną do zabierania głosu w sprawach czyjejś moralności, zmuszeni jesteś my zabrać głos w sprawie Franciszka Wróbla, by ją ostatecznie wyjaśnić.

Franciszek Wróbel do Stronnictwa należał — to prawda, nieprawdą natomiast jest, jakoby Franciszek Wróbel był rzeczywistym sekretarzem Zarządu Powiatowego, bo na stanowisko to nie został mianowany przez władze Stronnictwa Narodowego. Nieprawdą jest również, by pełnił jakiekolwiek odpowiedzialne funkcje w Stronnictwie Narodowem; rola jego ograniczała się wyłącznie do podrzędniejszych czynności administracyjnych. Otem wszystkiem redaktor „Akcji Narodowej" zapomniał napisać.

Stronnictwo Narodowe przyjmując w swoje szeregi Wróbla nie mogło przewidzieć, że stanie się on kiedyś defraudantem, podobnie jak nie mogło przewidzieć i tego, że redaktor „Akcji Narodowej" Dr. Klaudjusz Hrabyk będzie kiedyś tem, czem jest dzisiaj, bo i on przecież kiedyś należał do Stronnictwa Narodowego.

Mgr. St. Skrzypek, Przewodniczący Zarządu Powiatowego Stronnictwa Narodowego.

—x—

Zdarzenia i wypadki

(a) **NAGŁY SKON.** Przy ul. Dwernickiego l. 7 w mieszkaniu swem zmarł wczoraj nagle Klaudjusz Turczanowicz, em. urzędnik celny. Powodem udar serca.

(a) **ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.** Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy Julji Bobińskiej, liczącej 25 lat (ul. Akademicka l. 23), która spowodu nieszczelnego zamknięcia kurka, uległa zatruciu gazem świetlnym.

(a) **SAMOCHÓD M. ZAKŁADU POGRZEBOWEGO W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.** Motorowy Jan Krzywicki najechał wozem linji „2" wczoraj wieczorem u wylotu ul. Asnyka i Piłsudskiego na samochód Miejskiego Zakładu Pogrzebowego „Concordia", prowadzony przez szofera Pawła Buraka. W karambolu samochód uległ zupełnemu niemal zniszczeniu. Szofer wyszedł z niemiłej przygody bez szwanku. Szkoda wynosi około 1.500 zł. Całem ustalenia winy wypadku, prowadzone są dochodzenia.

(a) **DWA WYPADKI ZACZADZENIA.** Wczorajszej nocy samochód sanitarny Pogotowia wyjeżdżał na ul. Janowską l. 22, gdzie zaczadzeniu uległa rodzina Handwerkerów, w szczególności Izak, liczący 48 lat, jego żona Regina, 46-letnia, oraz 21-letni syn ich Izak. — W drugim wypadku przy ul. św. Łazarza l. 14 zaczadzeniu uległi: 21-letni Piotr Karpiak i 20-letni Włodzimierz Motoczyłak. Po udzieleniu pomocy, pozostawiono chorych opiece domowej.

(a) **ZNACZNA KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** W chwili wietrzenia mieszkania przy ul. Mochnackiego l. 38, nieznany złodziej przez okno wysokiego parteru dostawszy się do mieszkania p. Marji Angielczykowskiej, skradł na jej szkodę biżuterję wartości zwyż 3.000 złotych.

Rycerska polemika

W odpowiedzi dr. Lutwakowi

Jak wiadomo na ostatniem Walnem Zgromadzeniu lwowskiej Izby Adwokatów, została złożona imieniem ogółu adwokatów polskich deklaracja tej treści, że ze względu na zmajoryzowanie ich przez adwokatów żydowskich, w wyborach do władz Izby Adwokatów udziału nie wezmą, co się też stało.

Otóż w listopadowym numerze „Głosu Prawa" adwokat p. Dr. Anzelm Lutwak, dał w artykule, wiele stron liczącym, wyraz swym uczuciom, jakie nim owładnęły po owem pamiętnem Walnem Zgromadzeniu.

Nie są to wynurzenia zbyt ciekawe, więc nie ma powodu ich przytaczać.

Natomiast na pewną uwagę zasługuje okoliczność, iż na zakończenie swego wypracowania zajął się p. Dr. Anzelm Lutwak, artykułem „Kurjera Lwowskiego"; który to artykuł omawiał stosunki narodowościowe w Lwowskiej Izbie Adwokatów, w związku z ostatniem Walnem Zgromadzeniem i wysnuwał pewne wnioski na przyszłość.

Artykuł ten bardzo pobudliwie oddziałał na równowagę systemu nerwowego p. Lutwaka tak, że zapałał chęcią wyzwania autora tegoż artykułu na udeptaną ziemię polemiki prasowej.

Produkując przed swymi czytelnikami wnikliwość i zdolności śledcze, któreby śmiało honor przynieść mogły koryfeuszom naszego „Scotland Yardu" z ulicy Jachowicza, ujawnią Redaktor „Głosu Prawdy", że autorem artykułu w „Kurjerze Lwowskim" jest Dr. Roman Ślączka.

Tegoż to autora tj. mnie „interpeluje Dr. Lutwak publicznie i wzywa o odpowiedź" na cztery pytania.

W pytaniach 1) 2) i 4) domaga się moich zwierzeń na temat „ducha czasu", „nieoczekiwanych niespodzianek" oraz Polaków nie szanujących praw, natomiast pytanie 3) brzmi w całości następująco:

„Czy groźbę ad 2) umie autor pogodzić z treścią złożonej przysięgi adwokackiej, z tekstem artykułów polskiego prawa o ustroju adwokatury, normujących obowiązki i odpowiedzialność adwokatów, w szczególności zaś z tekstem art. 115 i 117 kod. kar. w myśl których wywieranie bezprawną groźbą wpływu bądź na czynności zrzeszenia prawa publicznego, jakiem jest Izba Adwokatów, bądź też na wykonanie mandatu członka takiego zrzeszenia, **podlega karze więzienia do lat 5 względnie 3 lub aresztu do lat 3?** (Sapienti sat, przypisek składacza).

Otóż mimo, iż pióro moje wprost samo układa się do udzielenia Szanownemu Interpelantowi barwnej odpowiedzi na pytania 1) 2) i 4), charakter pytania trzeciego pozbawia mnie zupełnie możliwości dania folgi swemu pragnieniu.

Z chwilą bowiem, gdy Pan Adwokat Dr. Anzelm Lutwak, zapraszając do polemiki, częstuje mnie już a conto pięciu latami kryminału, i to do wyboru w dwu rodzajach, a dla dalszego urozmaicenia, także konsekwencjami dyscyplinarnemi mojej Magistratury stanowej, to musi wybaczyć, że miraże kontemplacyjnej przyszłości, jakie przedemną rozsnuwa, stawiając go jako partnera w polemice, na platformie, której wolę miana nie dawać i która jest obcą moim obyczajom.

Aby jednak ułatwić ten rycerski i koleżeńską tkliwością tchnący proceder wyjaśniam, że Plac Akademicki we Lwowie, przy którym mieszkam, należy do kompetencji Pana Prokuratora Rewiru I. oraz do kompetencji Pana Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej również Rewiru I.

Przyjąwszy na koniec szczere życzenia najlepszych wyników na tej wdzięcznej drodze, Szanowny Interpelant zapewne bez trudu zrozumie, że niniejsze słowa będą z mojej strony jedyną i ostateczną odpowiedzią na Jego wezwanie.

Dr. Roman Ślączka.

Kronika krakowska

Krwawa tragedja na ul. Kopernika

Ulica Kopernika była w piątek późnym wieczorem widownią tragicznego zajścia, którego ofiarą padły dwa młode życia. Według wstępnych dochodzeń policyjno - sądowych sprawa przedstawia się następująco: **Zofja Targowska (lat 24) absolwentka medycyny** odbywała praktykę w klinice neurologicznej Uniw. Jag. i w jesieni br. miała otrzymać dyplom doktorski. Pochodziła ona z Torunia, znana była ze swej pracowitości. Mieszkała w pojedynczym pokoju w klinice.

W piątek koło 9 wieczór spotkała się opodal kliniki **z Tadeuszem Jostem studentem praw Uniw. warszawskiego**, mieszkającym stale w Warszawie przy ul. Pięknej 8, a pochodzącym również z Torunia. Po krótkiej rozmowie rozległy się strzały rewolwerowe. **Jost strzelił dwukrotnie do swej towarzyszki, poczem sam pozbawił się życia. Oboje wkrótce zmarli.**

Ustalono, że tłem całej sprawy był zawód miłosny Josta. Młodzi poznali się przed dwoma laty w Toruniu skąd pochodzili. Znali się również i bywali u siebie rodzice młodych. Targowska darzyła początkowo sympatją Josta, lecz potem zaczęły się wyłaniać rozmaite nieporozumienia, które stały się przyczyną odsunięcia się Targowskiej, od Josta. W ostatnim czasie Targowska poznała w Krakowie inżyniera, który miał stosunki i intratną posadę i więcej jej odpowiadał, aniżeli Jost.

Wypadek narciarski Jalu Kurka

Znany dziennikarz krakowski i poeta p. Jalu Kurek zleciał dnia 7 bm. z Małego Kościelca w Tatrach, dokąd się wybrał na wycieczkę narciarską. Kilku narciarzy znalazło go nieprzytomnego w śniegu tuż nad ścieżką, wiodącą z Hali Gąsienicowej do Czarnego Stawu. Wyżej nad nim leżały strzaskane narty. W urwisku Małego Kościelca został jeden kijek. Jak wskazywał ślad, Kurek zjeżdżał najpierw żlebem, trasą tzw. lawiny Karłowicza, poczem rzuciło go na prawo w skałki. Na Hali była lekarka i paru medyków, którzy opatrzyli rannego i wysłali saniami do szpitala, gdzie dr. Nowotny stwierdził wstrząs mózgu.

P. Jalu Kurek wydał w ostatnim czasie w nakładzie Gebethnera bardzo interesującą powieść pt. „Grypa panuje w Naprawie". Jest ponadto autorem poezji i szkiców powieściowych, które postawiły go w pierwszym szeregu naszych młodych „awangardowych", literatów.

—x—

4 funkcjonarjuszy kolejowych na ławie oskarżonych

We wtorek 14 bm. rozpoczyna się proces przeciw funkcjonarjuszom kolejowym o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami. Na ławie oskarżonych zasiądą: Bartłomiej Ziembiński zwrotniczy, Antoni Drabik, blokowy, Gabrjel Nieć urzędnik ruchu i Antoni Kaczmarek konduktor — pod zarzutem nieumyślnego spowodowania katastrofy, w której poniosło śmierć 11 osób. Straty skarbu Państwa wynikłe z tej katastrofy zostały obliczone na 140.000 zł. Chodzi tu wyłącznie o straty w taborze.

Miljonowa defraudacja dyrektorów banku

Dochodzenia sądowe w sprawie oszukańczej afery Bergera i Menczera, dyrektorów krakowskiej spółdzielni kredytowej dyskontowej wykazały, że sprzeniewierzyli oni pół miljona zł. na szkodę domu bankowego Preszburgera w Wiedniu. Nadto fałszowali oni bilanse narażając Skarb Państwa na szkodę w wysokości 150.000 zł.

Ze szpitala na salę sądową

Uniewinniający wyrok w procesie urzędników skarbowych

W Sądzie Apelacyjnym został dziś ogłoszony wyrok w głośnej sprawie o nadużycia służbowe urzędnika kontroli skarbowej Małka, i towarzyszy. Małek w sądzie z okrzykiem „jestem niewinny" strzelił do siebie z rewolweru. Małek i dwaj współoskarżeni zostali uniewinnieni. Małek na salę sądową przywieziony został ze szpitala, gdzie przebywa od lipca r. ub.

KOMUNIKATY

JASEŁKA PODHALAŃSKIE W niedzielę, 13 bm. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej im. św. Teresy przy parafji św. Mikołaja odegra „Jasełka Podhalańskie" w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza. Katolickie Społeczeństwo powinno poprzeć to dzieło swej młodzieży jawieniem się na przedstawieniu. Początek o godz. 5.30.

TETRALOGJA zeszłorocznej laureatki państwowej nagrody literackiej p. Marji Dąbrowskiej p. t. „Dnie i noce". cykl powieściowy, którego ostatni tom „Wiatr w oczy" z dwóch części złożony, ukazał się niedawno na półkach księgarskich, będzie tematem Wieczoru dyskusyjnego, który Zaw. Zw. Literatów Polskich urządza w poniedziałek, 14 bm. o godz. 19.30 w sali parterowej Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai p. red. Dr. Włodzimierz Jampolski.

PROWADZONE PRZEZ POLSKIE STOWARZYSZENIE KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM pryw. Gimnazjum żeńskie im. J. Słowackiego z prawami szkół państwowych, przeniosło się 1 bm. do nowego lokalu przy ul. Gródeckiej 2 b (naprzeciw ul. Zygmuntowskiej). Telef. Nr. 2-32.

DZIWNY SEN PANA ŁUKASZA — W TEATRZE WYOBRAŹNI. W związku z wydaniem przez Polską Akademję Literatury dzieł Bolesława Prusa mówi się dziś dużo o konieczności renesansu tego pisarza w naszej literaturze. Niewątpliwie do tego celu nadaje się radjo. — Utalentowany prozaik poznański, Stefan Balicki, zradjofonizował jedną z najciekawszych nowel Prusa „Nawrócony". Nowelę tę w przeróbce radjowej, noszącej tytuł „Dziwny sen pana Łukasza", usłyszymy w Teatrze Wyobraźni 13 bm. o godz. 18.00.

„ZEW ZIEMI" Powrót do natury — oto hasło nie nowe lecz zawsze aktualne od czasu J. J. Rousseau aż po eksperymenty współczesnych nudystów. Jednym z najgorliwszych propagatorów powrotu mieszkańca miasta na wieś, powrotu, odradzającego go fizycznie i nerwowo przez pracę na roli — był lekarz francuski Dr Labat. O nim mówić będzie w swym feljetonie p. Marja Fadomińska przed mikrofonem lwowskiej rozgłośni w niedzielę, o godz. 15.00

„WESOŁA FALA" przeniesie dziś radjosłuchaczy do atelier filmowego „Okpipolfilm", którego właściciele, Aprikosenkranz i Untenbaum zaznajamia nas z blaskami i nędzami produkcji filmowej. Rozmówki ich będą zarazem konferencier ką do szeregu skeczów piosenek i djalogu Szczepka i Tońka. Początek „Wesołej Fali" — jak zwykle — o godz. 21.00

WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI I GOTÓWKI

Wczoraj włamano się do mieszkania Rosenzweiga przy ul. Dietla 53 i skradziono 250 dol. amer. 2 kg. srebrnych monet austrjackich, rosyjskich i niemieckich oraz dwa złote zegarki i dwie branzolety.

DOCHODZENIA SĄDOWE W V. DYONIE SAMOCHODOWYM

W Krakowie zostały umorzone. Okazało się, że jeden z podoficerów sprzedał stare żelaziwo samochodowe za 27 zł. o jakichkolwiek bądź sprzeniewierzeniach nie było mowy.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 13. 1. Popoł. „Mecz małżeński" wiecz. „Rajski ogród".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Świat się śmieje".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
MUZEUM PRZEMYSŁ.: „Adjutant jego wysokości".
SŁONKO: „Awantura jego córki" (Lili Zielińska).
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
PROMIEŃ: „Jenny Gerhard" i „Rakoczy Marsz".
ŚWIT: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy".
UCIECHA: „Młody Las".
WANDA: „Uwielbiana".
ZORZA: „Białe szaleństwo".

KOMUNIKATY

„TOSCA" Z JANEM KIEPURĄ TRANSMITOWANA W STARYM TEATRZE. Dla osób nieposiadających własnych aparatów radjowych Dyrekcja teatru umożliwia wysłuchanie opery „Tosca" z udziałem Jana Kiepury oraz I. Cywińskiej i E. Mossakowskiego przez zainstalowanie aparatów radjowych w poniedziałek 14 b. m. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Starego Teatru. Bilety w cenie a zł. 2. na sali i a zł. 1 — na galerji do nabycia w kasie Starego Teatru.

„PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT" oto tytuł filmu, jaki od dwóch dni wyświetla wytworny kinoteatr **„Wanda"** przy ul. św. Gertrudy w Krakowie. Wysokie walory artystyczne utworu muzycznego reżyserji Oswalda z fenomenalnym tenorem Schmidtem i pełną wdzięku Charlotte Ander stawiają ostatnią premjerę Wandy w rzędzie najcelniejszych widowisk kinematograficznych.

KINO „ŚWIT" wyświetlające od tygodnia potężną epopeję historyczną „Przeor Kordecki" nie przestaje być osią emocji artystycznej publiczności krakowskiej. Tłumy widzów zapełniające każdy seans „Świtu", świadczą wymownie z jednej strony o dużem odczuciu mieszkańców Krakowa dla wielkich widowisk o podkładzie narodowo-religijnym, z drugiej strony o wysokim poziomie artystycznym i technicznym ostatniej produkcji kinematografji polskiej.

„ZAWITALI PASTUSZKOWIE" — Prawdziwą biesiadą artystyczną dla miłośników muzyki i śpiewu będzie „Wielkie Słuchowisko Kolendowe" pt. „Zawitali Pastuszkowie", które dnia 13 1. b. r. w sali teatralno-koncertowej Zw. Młodz. Przem. i Ręk. w Krakowie ul. Skarbowa l. 2. pod art. Kier. Dyr. Władysława Żychowicza wykonają: Art. dram. Tad. Białkowski, Insp. M. Mikuła — recytacje Soliści — Mirosława Doleżanka, H. Schiffman Chór Cecyljański męski i chłop. pod Kier. Kap. Franc. Schaefera oraz Zespó Teatru Związku (z Dyr. M. Jabłońskim na czele.)

Dochód z imprezy przeznaczony jest na cele najbiedniejszej młodzieży rzemieślniczej, pozostającej pod opieką Ks. M. J. Kuznowicza T. J. Ceny miejsc popularne. Początek o godz. 6. w.

Z chwili

Skutki jednego listu

Atrybutem każdego felietonisty jest utrzymywanie ścisłego kontaktu z czytelnikami. Codziennie prawie poczta przynosi sporą paczkę rozmaitych listów, które są wyraźnym dowodem owej nici duchowej. nas łączącej.

Rozmaita jest treść tych listów. Niektóre zawierają słowa uznania, aprobaty lub zachęty, inne natomiast pełne są pogróżek, krytyki i wymyślań, oczywiście przeważnie słusznych, choć niezawsze wybrednych. I tak kiedyś otrzymałem od pewnej czytelniczki list następującej treści:

„Bohaterowi swemu, szantażyście, dal pan nazwisko Krupa. Czy pan zdaje sobie z tego sprawę, że w Polsce jest dwadzieścia pięć tysięcy Krupów? Ładnie by pan wyglądał, gdyby ci wszscy Krupowie obrazili się i zażądali od pana satysfakcji!"

Pamiętam. że po tym liście przez tydzień nie wychodziłem z domu. Istotnie, ładnie bym wyglądał, gdyby ta cała armja Krupów wystąpiła przeciw mnie! Nec Hercules contra Kruposl Na szczęście nie doszło jednak do krucjaty rodu Krupów przeciw mej osobie.

Po moim feljetonie o zawodach bokserskich we Lwowie, jeden z zawodników, dotkniętych widocznie krytycznym tonem mych nwag, napisał taki miły liścik:

„Krytykować bokserów to pan umie, ale czy potrafi pan równie dobrze się boksować? Ręczę panu, że jeden mój „sierpowy" wystarczy, aby pana na miesiąc w szpitalu unieruchomić."

Wolę nie próbować! Radzę owemu bokserowi znaleźć sobie innego partnera, bardziej wykwalifikowanego, niż ja. Wyjdzie to stanowczo na korzyść jego „formy" i nie da mi w przyszłości tematu do dalszych krytycznych uwag.

Czasem pomiędzy listami zachodzi dziwna sprzeczność. I tak wczoraj dostałem takie dwa listy. Pewna czytelniczka zapytuje mnie z wyrzutem „czemu teraz tak rzadko piszę". Drugi natomiast korespondent, niejaki pan D., zamieszkały przy ul. D. (jednem słowem: DD. Można to zrozumieć jak kto chce) jest malkontentem. Feljetony moje nie mają szczęścia mu się podobać. Twierdzi. że jestem widocznie „przemęczony", że „redakcja powinna mi udzielić urlopu wypoczynkowego". Troskliwość o moje zdrowie ze strony pana D. z ulicy D. który zapewne sam cierpi na kamienie żółciowe, albo na śledzionę, jest bardzo wzruszająca.

Jak to trudno wszystkich zadowolić! Jednemu jest za mało, drugiemu za dużo!

Swoją drogą, po tym liście ogarnęła mnie przez cały dzień jakaś manja prześladowcza. Co chwila oglądałem przed lustrem język, badałem puls. Miałem pójść za ślizgawkę, ale nie poszedłem. Nie można się już więcej przemęczać. Wieczorem. po dziesiątym robrze bridge'a poszedłem do domu, mimo protestów partnerów, którzy chcieli grać dalej. Oczywiście. że o pracy umysłowej, o pisaniu, mowy nie było. Teraz jeszcze mam wrażenie, że pióro wylatuje mi z ręki. Miałem szczery zamiar napisania, dlaczego Sejmowi od dwóch lat uniemożliwia się przeprowadzenie dyskusji nad polityką zagraniczną, ale czuję. że nie dam rady... Przemęczone myśli się mącą. Tym razem pióro naprawdę wypadło z drżącej ręki. Na papierze powstał wielki kleks. Nerwowo zerknąłem na egzemplarz „Psychjatra" dr. Frostiga. Przypomniałem sobie, że robienie kleksów2 przy pisaniu jest często dowodem... Nie. nie będę o tem pisał. To jest zbyt straszne!..

Ha! Jakież tragiczne skutki może wywrzeć jeden taki list jakiegoś pana D z ulicy D.!

rykski.

Z LWOWSKIEGO TEATRU „ROZMAITOŚCI"

Wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego

Kazimierz Wierzyński należy do rzędu tych poetów, którzy, idąc za głosem instynktu poetyckiego, zajęli najwłaściwszą. bo zdobywczą postawę wobec życia. U Wierzyńskiego wyraża się ona w ustawicznej dążności do przerastania siebie i do obejmowania poetyckiem widzeniem jak najszerszej sfery rzeczywistości. Konsekwencją tak określonej postawy wobec zjawisk życiowych jest brak konfliktu między twórcą a otaczającą go rzeczywistością. Dyr. Wilam Horzyca, który na piątkowym wieczorze autorskim Wierzyńskiego wygłosił słowo wstępne, określił pozytywnie brak tego rozdźwięku. Stwierdził mianowicie. że poeta wypracował sobie własną, poetycką sferę rzeczywistości, opierającą się na poczuciu nieskrępowanej niczem wolności i swobody.

Streszczone tu pokrótce założenia ideowe poezji Wierzyńskiego nie pozostały bez wpływu na jego sposób obrazowania i język poetycki. J. N Müller skalę obrazowości Wierzyńskiego nazwał kosmiczną. gdyż operuje ona z zupełną swobodą „wszystkiemi częściami świata, lądem, morzem i gwiezdną przestrzenią, zadomawia nas we wszechświecie'. Przenośnia, ten zasadniczy element budowy poetyckiej, posiada u Wierzyńskiego charakter globowy, Spaja świat w nowe. nieznane dotąd proporcje, wyczarowuje przed naszemi oczyma nową. poszerzoną do najdalszych granic rzeczywistość

Mimo swego kosmicznego charakteru poezja Wierzyńskiego dość często prowadzi nas „w kraj lat dziecinnych" Z sentymentu do Lwowa zrodził się piękny i bezpośredni w wyrazie wiersz pt. „Zapach młodości" i drugi. niezrównany w swej prostocie: „Do Leopolda Staffa".

Temi też wierszami rozpoczął Wierzyński recytację swoich utworów na piątkowym wieczorze Objęła ona prócz tego wiersze z pierwszych tomów („Wiosna i wino" „Wróble na dachu") i z świeżo wydanego „Gorzkiego nieurodzaju" (1934) oraz dwa refleksyjne poematy („Sen nocy letniej" „Chopin"). Na zakończenie autor którego w recytowaniu wspomógł dzielnie artysta Teatrów lwowskich p. **Białoszczyński**, odczytał „Rapsod o marsz. Piłsudskim".

* * *

Ponadto należy wspomnieć o jednem jeszcze. Wierzyński w udzielonych „Gazecie Por." i „Chwili" wywiadach stwierdził, że teatr lwowski jest — jego zdaniem — najlepszy w Polsce.

Trudno mi jest Wierzyńskiego, jako recenzenta „Gazety Polskiej" posądzać o brak znajomości teatrów w Polsce. Uważam wobec tego, że uprzejmość poety wobec dyr. Horzycy poszła zadaleko.

Czy Wierzyński nie wie, że teatr lwowski w bieżącym sezonie nie wystawił (poza... „Błędnym bokserem') **ani jednej sztuki żyjącego autora polskiego?** Czy wie, jaki jest aktualny repertuar teatrów lwowskich? Czy porównał repertuar np. teatru krakowskiego z repertuarem lwowskim?

Jestem pewny, że gdyby Wierzyński zechciał mi dać uczciwą odpowiedź na wymienione pytania, znalazłby się w dużym kłopocie. Na karb przesady muszę też zaliczyć twierdzenie Wierzyńskiego, że „dzięki swemu teatrowi Lwów stał się znów ogniskiem kulturalnem, ku któremu zwracają się oczy całej Polski". Przecież frekwencja na wieczorze autora tego twierdzenia, niewątpliwie jednego z najznakomitszych poetów polskich doby bieżącej, mówiła coś wręcz innego.

Więc jak?

Władysław Pańczak.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Dochód społeczny Polski w r. 1933

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen zakończył prace nad szacowaniem zmian w dochodzie społecznym Polski w latach kryzysu.

W zasadniczych punktach wyniki przedstawiają się w sposób następujący: **Dochód społeczny Polski** był w 1933 r. w swej wartości realnej **zmniejszony o 25 proc.,** w porównaniu z ostatnim rokiem dobrej konjunktury — r. 1929; mowa tu o dochodzie, przechodzącym przez rynek. tzn. z wyłączeniem produktów rolnych, spożywanych we własnych gospodarstwach. Najsilniej zmniejszyła się kapitalizowana część dochodu — **inwestycje zmniejszyły się** w wartości realnej o 64 procent. **Konsumcja** przechodząca przez rynek, była w 1933 r. o 19 procent mniejsza niż w 1929 r. **Spożycie wielkie** wyrobów przemysłowych było zmniejszone o 46 proc. **Spożycie miejskie** zmniejszyło się o 13 proc., przyczem spadek ten dotknął z niejednakową siłą różne grupy ludności. Najsilniej ucierpiała **ludność robotnicza,** której dochód realny (już po uwzględnieniu spadku kosztów utrzymania), a więc i konsumcja **spadły o 22 procent.**

Poznań daje przykład

Obniżenie cen gazu i elektryczności dla bezrobotnych

Zarząd m. Poznania, pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym, uchwalił obniżyć cenę za gaz i prąd elektryczny. Od 10 bm. bezrobotnych obowiązuje ulgowa cena po 15 gr. za metr sześcienny gazu, a za prąd elektryczny 30 gr. za kilowat.

Jak więc mamy dowód Poznań wykazał dużo serca dla doli swych bezrobotnych i wyprzedził wszystkie miasta w Polsce.

Lwów zaś milczy jak zaklęty. Mamy nadzieję, że Rada Miejska, która ma się zebrać w przyszłym tygodniu zajmie się tą sprawą i wreszcie zbada cenniki swych przedsiębiorstw.

—x—

Kronika gospodarcza

Organizacje gospodarcze przeprowadziły ciekawą ankietę o zadłużeniu rolnictwa wobec handlu. co jest szczególnie aktualnem z powodu stosowania nowych dekretów oddłużeniowych. Jak się okazuje zobowiązania krótkoterminowe wobec kupiectwa sięgają cyfry 70 miljonów złotych. Należności te będą zamrożone wskutek rozłożenia długów rolników na spłaty wieloletnie.

Wiadomości sportowe

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

WARSZAWA. Mecz hokejowy o mistrzostwo **Polski Warszawianka — Czarni.**

Mecz bokserski o mistrzostwo Polski **Makkabi — Cu avia.**

ŁÓDŹ. Mecz bokserski o mistrz. Polski **I. K. P. — Warta.**

KRAKÓW. Mecz hokejowy o mistrz. Polski **Cracovia — Pogoń.**

LWÓW. Rewanżowy mecz hokejowy o mistrzstwo Polski na torze L. T. Ł. o godz. 12-tej **Lechja — Kr. Tow. Hokejowe.**

WILNO. Zakończenie ogólnopolskich zawodów młodzieży szkolnej.

PRZEMYŚL. Turniej **koszykówki** panów o zimowe mistrzostwo Polski.

KRONIKA SPORTOWA

WARSZAWA. Zakończyła się tu wczoraj **ogulnopolska konferencja prasowa** zorganizowana przez POWF. Uchwalono nawiązać silniejszy kontakt pomiędzy sportem a prasą.

WARSZAWA. W tych dniach wyjeżdża do Portugalji, a stamtąd na Riwierę Tłoczyński. Na Riwierę wyjadą również w lutym Hebda, Tartowski i Withman.

KRYNICA. W dn. 2—10 lutego odbędzie się tu **„święto zimy".** W ramach święta zarezerwowano cztery dni na **turniej hokejowy,** w którym wezmą udział również dwie drużyny zagraniczne

DAVOS. W hokejowych mistrzostwach świata weźmie w. tym roku udział **15 drużyn,** co stanowi swego rodzaju rekord.

WARSZAWA. W czasie międzynarodowych mistrzostw Niemiec (18 bm.—3 luty) odbędzie się w Garmisch—Partenkirchen **międzypaństwowy mecz w jeździe szybkiej na lodzie Polska—Niemcy.**

NOWE ZWYCIĘSTWO KANADYJSKICH HOKEISTÓW

WIEDEŃ. W Wiedniu hokeiści kanadyjscy „Winnipeg Monarchs" odnieśli nowe zwycięstwo, bijąc reprezentację Austrji łatwo 5:0 (1:0, 3:0, 1:0).

Amatorom podróży ku uwadze!

Wycieczka wiosenna Linji Gdynia Ameryka do Hiszpanji, Marocca i na Rivierę.

Prawdziwie radosna nowina dla amatorów podróży i pięknych wycieczek. dla ludzi, którzy rozumieją urok turystyki morskiej i doceniają zbawienny wpływ wycieczki na stan psychiczny współczesnego człowieka!

Linja Gdynia — Ameryka urządza w tym roku, w sezonie wiosennym, wycieczkę do Hiszpanji, Południowej Francji i Afryki Północnej, przyczem trasa wycieczki ułożona jest w ten sposób, że dostarczy uczestnikom maximum wrażeń lądowych i morskich. Dnia 5 kwietnia wyruszy „Kościuszko" z Gdyni i, jadąc przez kanał Kiloński i La Manche, wypłynie na Ocean Atlantycki. Pierwszy postój okrętu wypadnie w porcie hiszpańskim Vigo, skąd uczestnicy wycieczki udadzą się na szereg wycieczek lądowych wgłąb Hiszpanji. Przez Madryt i Valencję dostanie się wycieczka na wyspę Mallorkę do Palmy, potem podąży ku najbardziej północnemu punktowi trasy wycieczkowej, ku Villefranche. miejscowości na Rivierze, położonej tuż obok Monte Carlo, Cannes, Juan les Pin. W drodze powrotnej Tetuan, próg Afryki Północnej. a potem Lizbona, port o niezwykłej malowniczości, wreszcie Amsterdam — złożą się na całość trasy. Dnia 29 kwietnia zawita „Kościuszko" do Gdyni — wycieczka zatem obejmie okres 24-dniowy Przebudowany gruntownie i przystosowany do nowoczesnych wymagań komfortu podczas podróży morzem. „Kościuszko" oraz zniżona w porównaniu z rokiem ubiegłym o prawie 20 proc. cena biletu, wpłyną napewno na zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa tą wycieczką. (x)

Konferencja ministrów Małej Ententy

LUBLANA, 11. 1. (PAT). W piątek rano rozpoczęła się konferencja 3 ministrów państw Małej Ententy. Na porządku dziennym sprawa rzymskich rozmów francusko - włoskich.

Leon Daudet zapłaci 100.000 fr.

PARYŻ. 11 1. (PAT). Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na red. „Action Française". Leona Daudeta, skazując go na 50.000 fr. odszkodowania każdemu z 2 urzędników, którym zarzucił, że zabili jego syna Filipa. bądź przedstawiali zabójstwo to jako samobójstwo. Sąd uznał Daudeta winnym oszczerstwa.

Skon polskiej śpiewaczki

N. JORK, 11. 1. (PAT). Dziś zmarła tu, przeżywszy 76 lat znakomita polska śpiewaczka, śp. Sembrich - Kochańska. Pochodziła ona z Małopolski Wschodniej. Mając lat 12. wstąpiła do konserwatorjum we Lwowie, studjując pod kierunkiem swego przyszłego męża prof. Stengla. W r. 1875 udaje się do Wiednia, gdzie rozpoczyna studja wokalne. Poraz pierwszy debjutuje jako śpiewaczka w Atenach w r. 1887. W 3 lata później występuje we Lwowie z ogromnem powodzeniem i odtąd zaczyna się jej świetna karjera śpiewacza. W r. 1902 wchodzi w skład zespołu opery Metropolitain w N. Jorku. Od r. 1924 była profesorem wydziału wokalnego w Curthis Institute of Music. Wychowała ona cały szereg głośnych dziś artystów - śpiewaków, m. in. Marję Jeritzę i Gianniniego. W r. ubiegłym odznaczona została tytułem doktora honoris causa jednego z uniwersytetów amerykańskich.

Z PROCESU HAUPTMANA

N. JORK, 11. 1. (PAT). W dalszym ciągu procesu Hauptmana zeznawał m. in. szef wydziału wywiadowczego, Wilson, który zeznaje o tem, jak przygotowano pod jego nadzorem okup. Odpowiednia suma dolarów opakowana została w biurze banku Morgana. Z tej właśnie paczki 14.600 dolarów znaleziono później w garażu Hauptmana.

—x—

Pomarańcze będą jeszcze tańsze

WARSZAWA. 11. 1. (Tel. wł. G.) Do Warszawy nadeszły dziś rano wiadomości, że pierwszy okręt z pomarańczami hiszpańskiemi przeznaczony dla Polski dobija do Gdyni. Dotąd bowiem sprzedawano hiszpańskie pomarańcze, ale były one przeznaczone dla innych krajów, tylko skierowane zostały do Gdyni spowodu obniżonego cła. Pomarańcze te z natury rzeczy kalkulowano nieco drożej. Jutro już jednak spodziewać się należy nowych pomarańcz w Warszawie i oczekiwać dalszej obniżki cen. Poziomu cen mają pilnować władze i dziś już rozpoczęły organa P. P. przeprowadzanie kontroli cen pomarańcz w sprzedaży detalicznej w Warszawie.

—X—

1.30 ZŁ. ZA KILOGRAM

GDYNIA, 11. 1. (PAT). Komisarz rządu za zgodą delegatów Min. Przem. i Handlu, w porozumieniu z hurtownikami, ustanowił cenę pomarańcz, obowiązującą na obszarze całego państwa. w wysokości maksymalnej 1.30 za kilogram w detalu. Dla umożliwienia przeprowadzenia kontroli, sporządzono wykaz firm, które ostatnio zakupiły większy transport pomarańcz i przesłano go poszczególnym starostwom dla kontrolowania hurtowników.

BUKARESZT. W całym kraju panują silne mrozy. W Kiszyniowie w jednym z domów znaleziono 5 osób zamarzłych na śmierć. W okolicach nadmorskich szaleje burza śnieżna. Dostęp do portów jest bardzo utrudniony.

MOSKWA. Przedstawiciel komisarjatu dla spraw komunikacji Jegorow wyjechał na zwołaną do Zakopanego konferencję przedstawicieli kolei żelaznych ZSSR., Polski, Czechosłowacji, Austrji i Łotwy

Atak posłów z BB na kartele

(Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem Min. Rolnictwa.)

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.). Po przerwie obiadowej półtoragodzinne przemówienie wygłosił poseł Malinowski z Klubu Ludowego, zamieszczając w niem wiele serdecznych zwrotów pod adresem kolegi z „Wyzwolenia" ministra Poniatowskiego. Pan Poniatowski bierze zresztą bardzo żywy udział w dyskusji i niejednokrotnie odpowiada mówcom z miejsca. Tak odpowiedział Malinowskiemu na zarzut, że oddłużenie nie uwzględniło pożyczek złotych w złocie, iż sprawa ta jest już załatwiona.

ZABICIE KOSZTUJE WIĘCEJ NIŻ SAMO CIELE

Z ramienia klubu BB. przemawiali posłowie Kleszczyński, Hyla i Hutten-Czapski. Dwaj pierwsi ostro zaatakowali kartele. Pos. Hyla stwierdził, że za rozbudowę przemysłu w dużej części zapłaciło rolnictwo, a zyski poszły do przemysłu skartelizowanego, bądź też zostały wywiezione zagranicę. Doświadczenie z cementem powinno wskazać drogę, jaką iść należy. Pos. Kleszczyński zaś zażądał przełamania kartelu żelaznego, gdyż rolnictwo nasze niedalekie jest od powrotu do sochy drzewnej. Mówca ten wskazał, że hodowię zabijają wysokie opłaty za ubój. W Krakowie naprzykład zabicie cielęcia kosztuje 9 zł., a samo ciele 7 zł.

OJ, TA GOSPODARKA LEŚNA

Pos. Hutten - Czapski zajął się specjalnie zagadnieniem lasów i poddał ostrej krytyce działalność lasów państwowych wskazując, że zakłady przemysłowe tych lasów miały dać w latach 1932 - 34 zysku około 6 milj. Tymczasem przyniosły znaczny deficyt, który w latach 1932-34 wyniósł około 4 milj. N. I. K. oblicza straty skarbu na samych tartakach państwowych na 5 milj., podczas gdy tartaki wydzierżawione przedsiębiorcom prywatnym dają zyski. Ogólną uwagę zwrócił fakt, że konserwatyści, którzy uważają się za przedstawicieli wielkiego rolnictwa i którzy zagadnieniom rolniczym tak wiele poświęcają uwagi w swoim organie prasowym, na komisji głosu zupełnie nie zabierali.

„TRZEBA SZUKAĆ NOWYCH DRÓG"

Mówił również pos. Bitner który oświadczył na wstępie, że poraz pierwszy od 12 lat przemawia nie w imieniu Ch. D., gdyż pewne okoliczności zmusiły go do wystąpienia z tego klubu i utworzenia nowego ugrupowania, którego ustosunkowanie się do polskiej rzeczywistości wyjaśni przy omawianiu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Co do polityki rolnej, to mówca jest zdania, że interwencja zbożowa i kredyty rejestrowe zawiodły że trzeba szukać nowych dróg. Mówca wysuwa przytem myśl utworzenia w tym celu banku zbożowego.

ŻYDOWSKIE TRZY GROSZE

Pos. Rosmarin z Koła Żydowskiego zarzuca rolnikom, że nie zdobyli się na żadny zgodny plan poprawy sytuacji, że na tem cierpi całe społeczeństwo. Utrzymywał też, że niema już pośrednikó w po przemienili się oni w nędzarzy. (?!)

Dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy. Po jej zakończeniu na zarzuty odpowiadał jeszcze minister Poniatowski.

Jutro komisja zajmie się budżetem Ministerstwa Komunikacji.

Gdyby Francji potrzebny był dyktator...

PARYŻ, 11. 1. (PAT). „Journal" rozpisał wśród swych czytelników ankietę, w której czytelnicy mieli głosować, kogo należałoby powołać na dyktatora, w razie, gdyby we Francji uznano dyktaturę za konieczną. W głosowaniu wzięło udział 200.000 czytelników dziennika.

Większość głosów otrzymali: marszałek Petain (38 tys.), min. Laval (31 tys.), b. prezyd. Doumergue (23.8 tys.). W oświadczeniu, złożonem redakcji, wszyscy trzej dali wyraz swemu przywiązaniu do rządu republikańskiego. Marszałek Petain zaznaczył, że ceniąc zaufanie, pokładane w jego osobie, nie zamierza zrobić z zaufania tego użytku. Dziennik dodaje od siebie: Pytališmy się narodu francuskiego o dyktatora. Naród ten odpowiedział: Niech żyje republika!

Spokój przed burzą w Zagł. Saary

LONDYN, 11. 1. (PAT). Reuter donosi z Saarbrücken, że ogłoszono tam oficjalnie, iż rezultaty plebiscytu podane będą do publicznej wiadomości nie wcześniej, niż o godz. 8 rano we wtorek. Początkowy od niedzieli wieczorem, gmach, w którym będą obliczane głosy, będzie strzeżony przez wojska brytyjskie.

SAARBRÜCKEN, 11. 1. (PAT). Na 36 godzin przed plebiscytem panuje w Zagłębiu Saary spokój. Istnieje nadzieja, że spokój ten w tym czasie nie zostanie zakłócony. Apele kierownictwa Frontu niemieckiego, jak również zarządzenia policji, osiągnęły ten skutek, że ostatnie burzliwe manifestacje przy przyjeździe uprawnionych do głosowania, nie powtórzyły się i najprawdopodobniej już się nie powtórzą. Także Front ludowy, wbrew zapowiedziom, powstrzymał się od manifestacyj. Zniknęły dzięki temu obawy zaburzeń ulicznych przed plebiscytem. Natomiast w różnych kołach dają wyraz obawom, że jakieś zamieszki mogą nastąpić po ogłoszeniu wyniku plebiscytu. Decyzja komisji plebiscytowej nieogłaszania tego wyniku w poniedziałek wieczorem, lecz dopiero we wtorek rano, jest zapewne spowodowana także przekonaniem, że ogłoszenie wyników w godzinach wieczornych, gdy cała ludność znalazłaby się na ulicach, mogłoby być wysoce niebezpieczne.

W sobotę wieczorem z inicjatywy Frontu niemieckiego zapalone będą na wszystkich wzgórzach na terytorjum Saary wielkie ognie.

HITLEROWSKIE PSIKUSY

SAARBRÜCKEN, 11. 1. (PAT). Dziś nie mógł się ukazać główny organ zwolenników status quo, „Volksstimme". gdyż drukarnia i redakcja zostały pozbawione na kilka godzin prądu elektrycznego, przyczem nie można było ustalić skąd defekt powstał. Zapewne chodzi tu o akt sabotażu.

SAARBRÜCKEN, 11. 1. (PAT). Biuro prasowe jednolitego frontu ludowego komunikuje, że w całym szeregu miejscowości specjalne tablice z plakatami na rzecz status quo zostały skradzione, bądź zniszczone przez członków Frontu niemieckiego.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Ponad 14 milj. zł. złożył o społeczeństwo na powodzian

WARSZAWA, 11. 1. (PAT). Według ostatnich sprawozdań, wyniki działalności og.-pol. Komitetu pomocy powodzianom, na 1 bm. przedstawiały się w cyfrach globalnych: Gotówką zebrano 9,281.615 zł., prod. rolnych za 4.5 miljonów zł., w towarach 514 tys. zł., razem 14.285.615 zł. Wobec preliminowanej wysokości potrzeb na przeżywienie ludności i inwentarza, oraz na odbudowę gospodarczą zniszczonych terenów w sumie 26.7 miljonów zł., niedobór za tem na 1 bm. wynosił około 12.404.38 złotych.

15-ty zjazd delegatów Twa Naucz. Szkół Wyższych

WARSZAWA, 11. 1. (PAT). Dziś rozpoczęły się obrady 15 zjazdu delegatów kół T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, pod przew. prof. Stefana Kwiatkowskiego. Prez. NTA. prof. dr. Hełczyński wygłosił referat n. t. „Nauczycielstwo polskie w kraju, a szkolnictwo polskie zagranicą". a prof. dr. Piasecki (Poznań) n. t. „Kultura fizyczna jako zagadnienie wychowawcze - narodowe". Posiedzenie zakończyły sprawozdania.

6 list zgłoszono w 4 okręgu Przemyśla

PRZEMYŚL, 11. 1. (PAT). W związku z zarządzeniem ponownych wyborów do Rady Miejskiej w IV. okręgu w Przemyślu, na dzień 20 bm., zostały zgłoszone następujące listy kandydatów: 1) lista Polskiego Bloku Gospodarczego, 2) lista Zjednoczenia Chrześcijańsko - społecznego, 3) Polska lista narodowa, 4) lista socjalistyczno - demokratyczna, 5) lista Zjedn. Ukraińsko-polskiego i 6) żyd. robotników, biedoty i pracującej inteligencji.

LIKWIDACJA STRAJKU W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO

KRAKÓW 11. 1. (PAT) Trwający od kilkunastu dni zatarg na tle warunków płacy w zakładach metalurgicznych Zieleniewskiego w Krakowie, zakończył się wczoraj ugodą pomiędzy dyrekcją fabryki a robotnikami, którzy powrócili do pracy.

—X—

ŻYD ADWOKAT ULOTKARZEM

(s.) Adwokat sanocki dr. Abraham Penzik, prezes sanockiej organizacji „Bund", skazany został za rozrzucanie ulotek nielegalnych na 3 miesiące więzienia. Sąd apelacyjny we Lwowie, pod przewodnictwem r. Szulisławskiego, wyrok sanocki zatwierdził. Oskarżał prok. dr. Czownicki, bronił adw. dr. Tibert.

REZULTATY WCZORAJSZYCH ZAPASÓW

Walka Szymkowski — Binder pozostała nierozstrzygnięta, Polis pokonał Kirtopa, Waluszewski zremisował z Martynofem, Ferystanof zwyciężył Weissa.

Rewolucji w Albanji nie było

TIRANA 11. 1. (PAT) Albańskie biuro prasowe donosi: część prasy zagranicznej podaje w dalszym ciągu niepokojące wiadomości o ruchu rewolucyjnym w Albanji i stwierdza nawet, że w związku z tem narażone zostało na szwank życie króla i członków jego rodziny. Tego rodzaju wiadomości rozszerzane głównie przez prasę ateńską, która spodziewa się wytworzyć nieprzychylną dla Albanji opinję, aby w następstwie wyciągnąć korzyści w czasie omawiania w Genewie sprawy szkolnictwa dla mniejszości greckiej w Albanji, — są całkowicie nieprawdziwe

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 13 stycznia 1935 r.

9.00 Aud. poranna. **9.55 Zapow. progr. i repert. teatrów. 10.05** Transm. z Poznania. Nabożeństwo. Kazanie na Niedzielę I-szą po Trzech Królach „Ład Boży w rodzinie" wygł. ks. prof. dr. P. Pechowicz. Po Nabożeństwie muz. z płyt. **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Prace Towarzystwa Szkoły Ludowej w roku ubiegłym" wygł. dyr. Stefan Uhma. 12.05** Poranek muz. z Filharm. Warsz. pośw. muz. polskiej w wyk. ork. filharm. Jadwiga Hennert (śpiew) i J. Madeja (klarnet). — W przerwie ok. godz. 13.00—13.15 „Przez lądy i morza" wygł. p. B. Pawłowicz. **14.00 Kolendy polskie w wyk. chóru ludowego z Sokolnik pod** kier. P. Smyczyńskiego (lud.). **14.10** Z Wilna. „Zimowe mistrzostwa młodzieży szkolnej" I. zawody międzyszk. hockeyowe (fragm.). **14.40 „Pozdrawiam cię płytą gramafonową" — koncert z płyt wybranych na życzenie radjosłuchaczy. 15.00 „Zew ziemi" felj. wiejski wygł. p. Marja Radzimińska. Na wsz. st. P. R. 15.15 Dalszy ciąg koncertu na życzenie radjosłuchaczy. 15.25** „Przegląd rynków prod. roln.". **15.35 Dalszy ciąg koncertu na życzenie radjosłuchaczy. 15.45 Skrzynka rolnicza w oprac. dyrektora H. Sozańskiego. 16.00** „Rywale" fragm. z pow. J. Waśniewskiego „Ognie w pirytach".

16.20 Recit. śpiew. Adeliny Czapskiej. 1) Catalani: Romanz, 2) Brahms: a) Marzenie miłosne (Liebestraum). b) Stara miłość (Die alte Liebe), 3) O. Respighi: a) Pójdźcie zobaczyć moje maleństwo (Venitelo a vedere'l mi piccino) b) Strofy (Stornellatrice), 4) K. Szymanowski: a) Zakochany wiatr, b) Taniec. 5) A. Wieniawski: a) Mówił mi Jasieńko, b) Aj da dyna, da dyna. c) A gnała dziewula. **16.45** „Życiorys Lisa-Kuli" pogad. dla dzieci st. wygł. p. J. Kaden-Bandrowski. **17.00** Muz. do tańca w wyk. Kapeli Lud. Suchockiego i Dzierżanowskiego. Wodzirej i przyśpiewki: A. Bogucki. **17.50** Z Wilna. O książce „Ruch regjonalistyczny w Europie" (odczyt z cyklu „Książka i wiedza" wygł. p. J. Orda. **18.00** Z Poznania. „Teatr Wyobraźni" nad. słuchowisko „Dziwny sen pana Łukasza" p/g noweli B. Prusa w opr. St. Balickiego. **18.45** Odczyt z cyklu „Życie młodzieży". **19.00** Muz. lekka w wykonaniu orkiestry P. R. z udz. Jana Żyńskiego (fort.). **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Felj. aktualny.

20.00 Koncert wiecz. w wyk. ork. symf. P. R. i I. Dygas (śpiew). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce". **21.00 „Na Wesołej Lwowskiej Fali" Fala Nr. 87 filmowa p. t. „Ino kino". 21.30 Wiad. sport. Na wsz. st. P. R. 21.31** Wiad. sport. ze wsz. st. pol. **21.45** Skrzynka poczt. techn. red. Frenkiel. **22.00 Koncert rekl. 22.15 D. c. koncertu na życzenie radjosłuchaczy. 22.25** Muz. tan. ork. Bodeńskiego. **23.00** Kom. **23.05** D. c. muz. tan.

20.00 OSLO. Muzyka szwedzka.

21.20 RADIO PARIS. „La Vivandiere" opera Godarda.

23.00 LONDYN NAT. Muz. organowa.

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 13 stycznia 1935 r.

9.00 Transm. z Warszawy. 9.55 Zapow. progr. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.05 „10 minut o teatrze". 12.15 Tr. z Warszawy.

14.00 Muz. popularna (płyty). 15.00 Tr. z Warszawy. 15.25 Z cyklu „Gawędy Podhalańskie" p. t.: „Niezawodny środek przeciw staropanieństwu" (obrazek z okazji kolendy na wsi) J. Piątkowskiego, wygł. p. Wł. Dorula. 15.35 Płyty. 15.45 Pogad. dla rolników: inż. M. Nowak: „Rolnik a handel nawozami pomocniczemi". 16.00 Transm. z Warszawy, Wilna i Poznania. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Tr. z Warszawy i Lwowa. 21.30 Wiad. sport. 21.45 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.30 Transm. z Warszawy.

Ogłoszenia drobne

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane OSIERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1359

Zastępca
na artykuł pierwszorzędnej potrzeby poszukiwany. Zarobek mies. 600—1.000 zł. Pauza z sumą conajmniej 2.000 zł proszę o ofertę osobistą Hotel Europejski, pokój nr 1, mówiącego po niemiecku, sobota 12. I. 35. do godz. 17. 10204

Kupna

„Tefag"—„Nora"
głośnik w dobrym stanie kupię okazyjnie za gotówkę. Listy Kurjer Lwów, Zimor 10 pod „Głośnik" 10136

Skóry
lisie i inne wyprawiam surowe kupuję, futra i kożuszki robię Karpiaz Lwów Kurkowa 11a. 10171

Sprzedaże



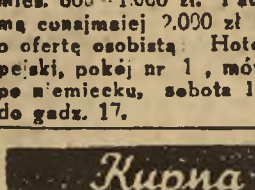
Zające
duże. Podolskie bez skóry zł. 1.10 poleca WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3 w H. George'a. 247

Magazyn papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 107

Opłaci się
kupić książki kręgarskie u Gubrynowicza. 12

Kierat
czterokonny, niezniszczony, dobrej marki kupi dwór Komarniki p. Berynia. 10234


Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Waterproof z błoną rybią wykonuje F-a „AR-KA" Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 425


FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje
Marecki
Lwów, Batorego 7
189

Piękną
jadalnię wędą orzechową, sypialnię francuską drapo-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon artystyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego. Tel. 54-68. Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES 1773

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów. Piłsudskiego 1 1520


Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697


Narciarskie obuwie
specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia
DZIKIEGO WŁ.
Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Włóczka
Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka. 1878

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 4 3708

Najtańsze, najlepsze obuwie

poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Sprzedam
pianino, futro męskie, konsolę, różne rzeczy, kapy Lwów, Nowy Świat 3 parter. 10180

Fortepianów

pianin najkorzystniejsza sprzedaż, kupno zamiana zainteresowani przekonają się w firmie Sklepiarski Kopernika 26. Lwów. 10219

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i sumarnie, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufetki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli!
Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19, w podwórzu — dom własny. 1908

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże



Pianina Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca **St. Nowacki** Lwów, Piłsudskiego 17. 25018

Sprzedam
tanio baranicę i buciki z łyżwami i wów. Asnyka 1 m. 11. 10252

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Pięć
pokoi, pełny komfort, pierwszorzędny stan (tapety, salubra) do wynajęcia tylko bardzo poważnemu reflektantami. Oglądać między 15.30—16, Lwów, Kraszewskiego 11, wskaże dozorca. 10164

3 pokoje
z kuchnią z dużem ogrodem owocowym do wynajęcia Bogdanówka 81. Wiadomość: Marji Bartosówny 15 boczna Potockiego. 10135

2 pokoje
kuchnia, łazienka, wolne 1 lutego. Lwów, Murarska 64. Dozorca. 10139

4 pokoje
z komfortem Lwów, Friedrichów 8. dozorca wskaże. 10146

Poszukuję
2, 3, pokoje system korytarzowy pełny komfort — parter pierwsze piętro, słoneczne okolie Notre Dame. Listy Kurjer, Zimorowicza 10 „Bank Polski" 10175

Pokój
z kuchnią komfortowy zaraz do wynajęcia przy ul. Świętokrzyskiej 7. 10177

3 i 5 pokoji
kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 10179

5-pokojowe
pełnokomfortowe czynsz 175 Złotych i dwupokojowe kuchnia przedpokój czynsz 65 Złotych do wynajęcia. Lwów, Badenich 7 Dozorca wskaże. 10194

4 pokoje
słoneczne komfortowe balkon do wynajęcia Lwów Długosza 37. 10195

5 pokoi
pełnokomfortowych do wynajęcia okolica Listopada Wiadomość 25—77. 10229

2-pokojowe
kuchnia, komfort, I piętro bezdzietnym. Lwów, Jacka 30. 10213

4. 5. pokojowe
obszerne, komfortowe osobom na stanowisku Ujejskiego 6. 10240

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
umeblowany, frontowy, ciepły Lwów, Nowy Świat 3 parter. 10181

Urzędnik
poszukuje pokoju umeblowanego, listy do Administracji Kur. Lwów, Zimor. 10 pod „Umeblowany" 10174

Pokój
umeblowany dla poważnych chrześcijan na stanowisku do wynajęcia. Lwów, Listopada 33 10186

Poszukuję
pokoju umeblowanego od 15/I Zgłoszenia pisemne: Dr. Pawlikowska, Lwów, ul. Podwale 3 II p. m. 3. 10201

Mickiewicza 26
mieszk. 19 — dwa pokoje umeblowane wynajmie zaraz. 1013?

Pokój
umeblowany, niedaży Lwów, Potockiego 30 m. 2. 10236

Pokój
umeblowany dla Pań studjujących Lwów, Długosza 37 I p. 10222

Pokój
umeblowany osobne wejście wikt Lwów, Hofmanna 5 sklep. 10230

Umeblowany
pokój śródmieście dla pana Lwów, Oglądać 3-5 Kącik 18 III piętro. 10250

Pokój
umeblowany z wiktem lub bez. Wynajmę zaraz. Lwów, Kluszyńska 5, m. 3 (boczna Łyczakowskiej). 10218

Solidny
płatnik poszukuje pokoju umeblowanego. Listy do Kurjera Lwów, Zim. 10 „Umeblowany". 1025?



Gdy sroży się zima.
Pług kolejowy pracujący nad oczyszczaniem toru kolejowego zasypanego śniegiem.

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

Pokój
umeblowany słoneczny ciepły do wynajęcia solidnym płatnikom Lwów, Listopada 54 e 10?46

Pokój
umeblowany duży frontowy przedpokój klatka schodowa Lwów, Wronowska 3. 10241

Pokój
Kawalerski solidnemu Panu zaraz wynajmę Listopada 24 II. 10?44

Lokale

Pierwszorzędny
lokal sklepowy składający się z dwóch ubikacji zaraz tanio do wynajęcia. Lwów, Sienkiewicza 3. Dozorca wskaże. 10134

Spowodu
nagłego wyjazdu oddam długoletni, dobrze wprowadzony sklep bławatny, ewentualnie wraz urządzonym 2 pokojowem mieszkaniem. Listy do Kurjera Lwow, Zim. 10, pod „Zapewniono egzystencję". 10220

5-pokojowy
lokal parter Lwów, Lelewela 5 tel. 81-24 1021?

Poszuk. pracy

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych 20266

Administrator
rolno-leśny, najlepsze referencje, szuka odpowiedniego zarządu dóbr, adres A. Nosalewski, Bieganów, p. Secemin Kielecki. 10157

Poszukuję
pracy do sklepu, wędliniarni mleczarni za kaucją. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Ekspedjentka" 10203

Buchalter
rutynowany, biegły korespondent poszukuje zajęcia popołudniowego Oferty Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „222" 10225

Studentka
poszukuje lekcji. Zakres gimnazjum humanistycznego (z francuskim), szkoły ludowej. Najchętniej wynagrodzenie pieniężne lub mieszkanie, obiady zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zim. 10 „Rita". 10255

Inteligentna
panienka rutynowana, poszukuje posady do dzieci lub do chorej osoby. Listy Kurier Lwów, Zimorowicza 10. pod „Obowiązek". 10226

Biuro
Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 446, poleca nauczycielki Francuski, Niemki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 1023

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Kolejowy
urzędnik na pełnej emeryturze poszukuje zajęcia kasowego biurowego lub zastępstwa ewentualnie wyjazdy. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Energiczny" 10245

Biedna
studentka germanistka poszukuje lekcji, najchętniej języka niemieckiego. Oferty do redakcji „Świt" 10254

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Poszukuję
zajęcia jako gospodyni z dobrem gotowaniem. Listy Kurjer lwowski Zim. 10. „Oszczędna". 10247

Rybołóstwo
Posiadam wzorową praktykę dużego gospodarstwa rybnego (dodatkowo trochę leśnictwa, prawo jazdy samochod.) poszukuję odpowiedniej posady samodzielnej ewentualnie pod dyspozycję. Ordynarja lub stół. Kawaler inteligentny lat 28. dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwowski sub: „Rybołówstwo". 10?39

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Starszy
poduczony chłopiec stolarski lub młodszy czeladnik zgłosi się ulica Łyczakowska 204 Szafrański sklep. 10214

Dam
pracę do domu osobie posiadającej własne pomieszkanie. Zgłoszenia Jamiński Lwów, Szajnochy 2. (sklep). 10184

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna Lwów, Chorążczyzny 10 II. p. m. 5. 10195

Akademik
dobry korepetytor znajdzie pracę w Zakładzie Wychowawczym Lwów, Piekarska 59. 10231

Poszukuję
podręcznej do szkoły kroju Listy do Adm. Kurjera „Solidność" 10227

Zarobek
dobry stały może mieć każdy jako zastępca (zastępczyni). Na nadesłanie prospektów dołączyć znaczek. Oferty „Chrześcijańskie przedsiębiorstwo" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. 149

Kucharka
samodzielna do wszystkiego do 2 osób poszukiwana, pracowita i czysta. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „do lat 35". 10183

Korepetytora
za obiady francuskie gimnazjum Marka 12 II Ostrowska. 10238

Matrymonjalne

Urzędnik
przystojny kawaler (45) dobrego charakteru posiada 20.000 gotówki pensji 335 poślubi wykształconą subtelną pannę (30-37) odpowiednio posażną. Zgłoszenia z fotografją skierować: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „duet życia". 10228



Nastrojowy obrazek zimowy z naszej „prowincji“.

Humor zagraniczny



— Musiałem oblecieć wszystkich krawców — zanim znalazłem to, czego szukałem...
— Czego?
— Kredytu.

(Humorist Londyn) S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.